

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miesiącu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy p. enumernają od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; czterocroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 81

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 października b. r., nadzwyczajnego profesora, dr. Józefa Łazarskiego, zamianować najmłodszy z zwyczajnym profesorem farmakologii i farmakognozyi w uniwersytecie krakowskim.

Dnia 9 listopada 1886 roku wydany i rozszlany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 147. Ogłoszenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 1 października 1886 roku, o urzędzeniu ekspozytury urzędu cłowego nad wybrzeżem Łaby w Uściu (Aussig).
- Nr. 148. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 8 października 1886 roku, o utworzeniu stacyi meldunkowej dla c. k. podrzędnego urzędu cłowego w Nowosielicy nad Prutem.
- Nr. 149. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 17 października 1886 r., o ograniczeniu działalności ekspozytury urzędu cłowego na dworcu frachtowym c. k. uprzyw. kolei południowej w Matzleinsdorf pod Wiedniem.
- Nr. 150. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 24 października 1886 r., o używaniu parników do wywaru w gorzelniach, których używany produkt podlega opodatkowaniu
- Nr. 151. Ogłoszenie całego Ministerstwa z dnia 8 listopada 1886 r., którem obwieszoną zostaje uchwała Rady państwa w sprawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 19 września 1886 r. (dz. u. p. nr. 144) o niedopuszczalności fantowania środków ruchu obcych kolei żelaznych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 listopada.

Cała prasa europejska zajmuje się w tej chwili mową lorda Salisbury'ego, wypowiedzianą na bankiecie w Londynie, przypisując jej wielką doniosłość polityczną. Naturalną jest rzeczą, iż z przemówienia tego zajmuje opinię publiczną nie tyle ustęp odnoszący się do Egiptu, jak raczej ten, w którym mowca poruszył sprawę bułgarską, a przeto przedmiot, znajdujący się od kilku miesięcy na porządku dziennym i wstrząsający do głębi umysłami całego świata politycznego. Mowca ubolewa wprawdzie żywo, iż obca dyplomacya kusi się o naruszenie praw niezawisłego ludu, podnosi jednak zarazem, a w tem właśnie leży punkt ciężkości mowy — iż Anglia działać będzie tylko w porozumieniu z innymi państwami, w końcu wyraża nadzieję, iż pokój nie zostanie zamącony i że niedaleka przyszłość przyniesie z sobą rozwój pożytecznej pracy, nie zaś hasła wojenne.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają z wielkiem zadowoleniem, na podstawie wywodów angielskiego premiera, iż także po tamtej stronie kanału poczynają brać przewagę zapatrywania, które tak jasny i stanowczy znalazły wyraz w ostatniej Najw. mowie tronowej do Delegacyi. Najj. Pan nie ukrywał bynajmniej, iż najnowsze przesilenie na Wschodzie musi obudzić poważne obawy, równocześnie jednak podniosło Najw. orędzie w formie stanowczej, iż usiłowania austro-

węgierskiego Rządu skierowane są ku temu, aby za współudziałem Mocarstw wytworzyć w autonomicznem księstwie legalne stosunki, i wypowiedziało nadzieję, że błogosławieństwa pokoju zostaną utrzymane tak dla Monarchii, jak całej Europy. Prasa wiedeńska stwierdza prawie jednoznacznie, iż w mowie premiera angielskiego nie ma ani jednego zdania, któreby co do głównej treści nie zgadzało się w całej pełni z zasadniczymi punktami Najw. orędzia. Jeżeli zaś lord Salisbury z szczególniejszym naciskiem wspominał o Austrii, o jej wpływie na sprawy bułgarskie, a przede wszystkim o doniosłości jej rad dla Anglii, to mowcy chodziło raczej o akt międzynarodowej kurtuazyi, jak o zamianowanie ścisłej łączności austriackich i angielskich interesów. Polityka W. Brytanii, jak ją przedstawił lord Salisbury, ma tylko na oku solidarność pokojowych aspiracyj pomiędzy Austro Węgrami i Anglią, i wypowiada przekonanie, iż tam, gdzie chodzi o zapewnienie poszanowania dla międzynarodowych praw i traktatów, można liczyć na wspólne działanie Mocarstw. Okoliczność, iż lord Salisbury odzywał się w sposób wyższy, nie uprawnia, zdaniem organów wiedeńskich, do wniosku, jakoby istniało formalne austro-angielskie przymierze, o jakim mówiono i pisano ostatnimi czasy. Dopóki Rosya nie uczyni otwarcie kroku, który byłby w jaskrawej sprzeczności z interesami innych Mocarstw, i mógł być uważany za zerwanie z programem państw środkowo-europejskich, dopóty nie będzie mogło być mowy o nowem ugrupowaniu i nowych porozu-

mieniach. Na razie zaś nie ma bynajmniej żadnych danych, z którychby można wnioskować, iż gabinet petersburski pragnie z przesilenia bułgarskiego wytworzyć ognisko groźnych zakłóceń, lub przesilenie to zaostrić w sposób odbierający wszelką nadzieję pokojowego rozwiązania.

Dotychczas główną trudność stanowiło to, iż Rosya wzbraniała się wymienić kandydata na tron bułgarski, skutkiem czego Zgromadzenie narodowe w Tirnowie obwołało swoim władcą księcia, o którym przypuszczano, że rosyjskie sfery decydujące nie będą miały mu nie do zarzucenia, czem zasłoniło się przed zarzutem, jakoby Bułgarii chodziło o prostą demonstracyę przeciw Rosyi. Obecnie, gdy rząd petersburski, jak doniesiliśmy w części wczorajszego nakładu, a o czem piszemy dzisiaj na innem miejscu, wymienił w formie oficjalnej swojego kandydata w osobie księcia Mingrelji, a wybrany ks. Waldemar nie okazuje się skłonny do przyjęcia ofiarowanego mu tronu, sytuacja, jak się zdaje, stała się daleko łatwiejszą, i budzi nadzieję, że pomimo pojawiających się tu i owdzie niepokojących symptomatów, kwestya bułgarska będzie mogła być ostatecznie załatwioną w duchu wskazanym Najw. orędziem monarszem.

Delegacye.

Peszt, 11 listopada.

Dzisiaj o godzinie 11-tej przed południem zebrała się na pierwsze posiedzenie komisya Delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych, pod prze-

1)

NEMEZYS SERCA

O B R A Z E K

przez

H A J O T Ę.

Różne są nędze na ziemi,
Są takie co litość budzą,
I ma kto płakać nad niemi
I boleść utulić cudzą.

Są inne, jakby przekłeto
Od świata, ludzi i Boga,
Gdzie serca rozpaczą wzdęto
Otacza puszcza złowroga.

Asnyk.

Mieszkańcy ulicy Brackiej, a zwłaszcza jednego z jej domów, którym do komfortu codziennego życia brakowało zegarków, oryentowali się w godzinach za pośrednictwem wytaczającego się z bramy każdodziennie, jeżeli tylko pogoda była znośna, o jedenaście rano i o czwartej po południu, wózka na trzech kołach, z ceratowym fartuchem i wytartą, politurowaną poręczą.

Pod fartuchem mieściły się obrzękłe, kratkowany szaleem okryte nogi starca, a na poręczu opierały się grube, czerwone ręce dwudziestoletniego może chłopca.

Starzec siedział nieruchomo, z głową spuszczoną latem na popielaty surdut, a w chłody na barankowy kołnierzyk futrzanego paltota; ręce odziane w jelonkowe, zawsze czyste rękawiczki, trzymając sztywnie na kolanach, lub zasuważąc je równie sztywnym ruchem w rękawy; chłopek z zadartą brodą popychał wózek niebale, rozglądając się na prawo i lewo, a w wyjątkowych tylko razach patrząc przed siebie, skutkiem czego wózek najężdżał na przechodniów, podskakiwał na nierównościach trotuarowych i przechylał się nad rynsztokami.

Przechodnie usuwali się ze stłumio-

nem syknięciem lub głośnym przekleństwem, stosownie do temperamentu, a przygarbione plecy staruszka wykonywały po każdym wstrząśnięciu jakieś bezwiedne, wahałdłowe ruchy — nigdy przecież, w najbardziej ryzykownych chwilach, w których wózek zdawał się brać stanowczy rozbrat z równowagą, ręce jego nie poszukały instynktownie oparcia, ani usta nie zdradziły niepokoju. Widocznie o tyle był oswojony z temi przypadkami, o ile pewny, że się żaden katastrofa nie skończy.

Nieraz idący po drugiej stronie ulicy, a zmysłem spostrzegawczym obdarzeni przechodnie, przypatrywali się z zajęciem tym profilom: starea i chłopca, których i tak wybitna charakterystyka tworzyła w zestawieniu dziwnie uderzające przeciwieństwo. Rzecz można, że o ile w jedn. twarzy wszystko się kryło, o tyle z drugiej wszystko wyskakiwało.

U starea czoło wklęsłe i niskie chowało się pod czaszką, pokrytą siwym, krótkim, sterczącym włosem; oczy małe o ściągniętych, mrugających powiekach, uciekały pod brwi; koniec długiego nosa tonał w górnej wardze, tworzącej wraz z wypłowiałym, żółtawym wąsem jakby rodzaj słomianego daszka nad zapadniętymi dolnemi ustami i ginącą w pomarszczonej szyi brodą.

Chłopak przeciwnie miał czoło wypukłe, napiętnowane myślą niespokojną, przebiegłą, wierzącą, oczy na wierzchu, blade niebieskie, powleczone biafemi, bezkrwistemi powiekami, co nadawało jego fizyognomii jakiś rybi wyraz, nos zadarty, rozdęty, o drgających skrzydełkach, usta zmysłowe, pełne, szczęki silne, rozwinięte i podbródek wydatnie górujący ponad cienką, ruchliwą szyją.

Wyglądał na służącego, ubranym był przeciw bogaciej od swego pana.

Latem błyszczał w słońcu tego wykrochmalonym gorssem u koszuli, połączaną dewizką, kołyszającą się na pikowej kamizelce i pierścionkiem z korałem na piątym pal-

cu. Jedwabna, pasowa chusteczka wycierała mu zalotnie z bocznej kieszeni spencerka, którego modnym materiałem niejedną wykwintny panicz nie byłby wzgardził, świeży kwiatek tkwił w dziurce od guzika, lśniące buty z pewną gracją migwały pomiędzy zapyłconymi kołami wózka.

Zimą przykrywał te wszystkie elegancje dostatnią algierką, a na ryzawę, tuste, jakby zawsze mokre włosy, kładł zamiast fileowego kapelusza, futrzaną czapeczkę.

Często po drodze dobywał z kieszeni cygarnicę z krokodylej skóry i zapalał papierosa, zatrzymując bez ceremonii wózek, a potem popychał go jedną ręką i puszczał nad zgarbionemi plecami i siwą głową swego chlebodawcy misterne kółka i węzki.

Bywało, wiatr wpędzał dym pod nos staruszkowi; ten wówczas zanosił się od kaszlu, od którego w piersiach grało mu, jakby kto skorupami stłuczonych garnków potraszał i obracając nieco głowę, przemawiał głosem łagodnego wyrzutu:

— Jaki ty niedobry tytoń palisz, Murciulku.

— Albo mi to pan daje na lepszy? — odpowiadał Murciulko. — Pan wie, że ja nie od tego, żebym dziesięciurublowe cygara palił.

— O! wiem, z ciebie wielki marnotrawca, mój Murku.

— Panu Bogu za to dziękuję; czy to jest większe paskudztwo na świecie, jak kiedy się człowiek skąpcem urodzi.

Szczególność tę rozmowę przerywał zwykle turkot dorózki lub starcie z przechodniami.

Wózek włókł się leniwie, mijał plac św. Aleksandra, wjeżdżał w aleje Ujazdowskie i poczawszy od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni docierał do ogrodu botanicznego i skręcał w bżową aleję.

W majowe, ciepłe ranki staruszek podnosił oczy ku trzęsącym się nad nim olbrzymim różowo-liliowym kiściom kwiatu,

wciążał w siebie heljotropową, mocną woń i najeżdżając kichał.

— To zapach! — mówił, szukając chustki do nosa — to zapach. Czujesz, Murku, jak te bzy dzisiaj silnie pachną?

— Tak samo jak wczoraj — odrzucał pogardliwie Murek.

— Ale, co gadasz — w nocy był deszcz. Po deszczu wszystko lepiej pachnie.

— I lepiej cuchnie — jak niedaleko szukając i na naszym podwórku. Razby się też pan z tej paskudnej dziury wyprowadził. Jak cholera przyjdzie to nas tam na pierwszego przycepi.

— Zlituj się, Murku! przeprowadzka tyle kosztuje!

— Pewno co kosztuje. A pan to by chciał, żeby panu jeszcze za to zapłacili? Czy to pana nie stać na tragarzy? Trzeba i biednym ludziom dać zarobić.

— A meble? — Toż to się meble strasznie niszcza.

— Niech się pan nie kłopotce. — Panowym gratom to już się nie stanie, a choćby się i rozleciały, niewielka byłaby szkoda.

Tak rozmawiając okrążali akwaryum i wózek zostawał przy jednej z ławek, jego właściciel z wielkim trudem wydobywał z pod fartucha obrzękłe, grubemi bamboszami odziane stopy i suwając niemi powoli zaczynał z pomocą Murka przechadzkę po słońcu, lub jeśli upał był wielki, po sąsiedniej, cieniastej uliczce.

W tej porze dnia ogród botaniczny był prawie pusty. Parę nianiek z dziećmi, para emerytów z gazetami, bardzo rzadko jaki „on“ lub jaka „ona“ z silnie zaznaczonym charakterem szukania lub czekania — oto wszystko.

Staruszek mógł się przechadzać swobodnie, jedną ręką wsparty na grubej, wiśniowej lasce z płaską gałką ze słoniowej kości, drugą uwieszony u ramienia swego towarzysza, który dla jego wygody musiał swą

wodnictwem hr. Franciszka Zichy'ego. Ze strony wspólnego Rządu byli obecni pp. Ministrowie hr. Kalnoky i Kallay, tudzież szef sekcji Szogyeny; ze strony rządu węgierskiego minister skarbu hr. Szapary.

Po krótkiej dyskusji uchwałała komisja, że p. Minister spraw zagranicznych ma złożyć wyjaśnienia odnoszące się do położenia politycznego na sobotnim posiedzeniu, które rozpocznie się o godzinie 11. Komisja o tyle odstępowała od dotychczasowej praktyki, iż nie wystosowała do p. Ministra sformułowanych poprzednio zapytań, lecz zaprosiła go do dania zwyciężonego obrazu sytuacji, wskazania zasad, jakimi kierował się w traktowaniu sprawy bułgarskiej, niemniej wyjaśnienia, co uczynił dla zapewnienia powodzenia tym zasadam, i jaki rezultat przyniosły jego zabiegi. Delegaci zastrzegają sobie przy tem jednak, aby po wysłuchaniu oświadczenia ministrów wolno im było żądać potrzebnych wyjaśnień i wystosować do p. Ministra odpowiednie zapytania.

Następnie rozpoczęły się obrady nad budżetem.

Przy tytule I „zwyyczajne potrzeby rządu centralnego“ z sumą 549 800 zł., referent dr. Falk wystosował zapytanie do przedstawicieli Ministerstwa spraw zagranicznych, w sprawie powiększenia personelu jednym archiwaryuszem i jednym koncepcystą klasy I, a po daniu wyjaśnień przez szefa sekcji Szogyeny'ego, tytuł ten został przyjęty bez zmiany.

Przy tytule „fundusz dyspozycyjny“, hr. Albert Apponyi uczynił uwagę, iż pozycyja tej nie wiąże z kwestyją politycznego zaufania, w przeciwnym bowiem razie musiałby czekać, nim oddałby swój głos, na przebieg rozpraw nad politycznym położeniem. Po tem oświadczeniu mowca głosował za funduszem dyspozycyjnym.

Przy tytule „urzędy konsularne“, delegat hr. A. Apponyi zapytywał się w sprawie jurysdykcji konsularnej, na co oświadczył w imieniu Ministerstwa spraw zagranicznych szef sekcji Szogyeny, iż Ministerstwo bezustannie ma ten przedmiot na oku i że w tej sprawie są właśnie w toku rokowania pomiędzy Ministerstwami sprawiedliwości obu państw Monarchii z jednej strony, a Ministerstwem spraw zagranicznych z drugiej, które jednak z powodu licznych trudności nie mogły być dotąd ukończone. Ministerstwo postara się o możliwe przyspieszenie tej kwestyi.

Referent dr. Falk uczynił zapytanie, czy nie byłoby lepiej i odpowiedniej, aby pewne wydatki, połączone z utrzymaniem poselstwa w Wurtembergii, które od lat 10 figurują w *extraordinarium*, wstawić do rubryki zwyczajnych wydatków?

Szef sekcji Szogyeny, dzieląc się zapatrywaniem, iż pomniejszenie wydatki nie tak prędko będą mogły być uchylone, przyrzeka, iż pozycyja rzeczona zostaną wstawione w następnym budżecie do rubryki zwyczajnych wydatków.

W końcu obradowała i uchwałała komisja żądany kredyt dodatkowy w sumie 9000 zł. dla urzędów konsularnych w Egipcie. Cały budżet Ministerstwa spraw zagranicznych został przyjęty bez zmiany, pozem zamknięto posiedzenie.

Komisja wojskowa Delegacji węgierskiej zebrała się przedwczoraj o godzinie 12 w południe, pod przewodnictwem kardynała Haynaldy. Ze strony wspólnego Rządu przybyli pp. Ministrowie: generał hrabia Bylandt-Rheidt i Kallay, dalej generał intendant Lambert, major sztabu generalnego Barkassy i radca dworu Szent-Györgyi, a ze strony rządu węgierskiego minister skarbu hrabia Szapary. Wniosek jednego z delegatów, aby obrady nad budżetem wojennym odroczyć aż do czasu, gdy komisja dla spraw zagranicznych ukończy swe prace, został po dłuższej dyskusji uchylony, natomiast uchwalono, aby co najwyżej pozostawić w zawieszeniu pozycyję odnoszącą się do karabinów rewolwerowych. Następnie przeszła komisja do ogólnej dyskusji nad preliminarzem wojennym, którą otworzył delegat Rakowszky.

Mowca podniósł, iż zwiększony wydatek w *ordinarium* został spowodowany przezwaźnie zwiększonymi potrzebami, wynikającymi z nowej wojskowej ustawy kwaterunkowej; zwiększony wydatek opiera się bezwzględnie na zarządzeniach ustawy, gdy natomiast administracja sama nie przyczyniła się do zwyczajki w budżecie. Budżet wojenny jest w ogóle dotkliwym ciężarem, ponieważ jednak przeprowadzono w jego ramach wszelkie możliwe oszczędności, należy go przyjąć bez wahania. Delegat Beothy zgadza się w ogóle na *ordinarium* czyni jednak uwagę, iż pojedyncze objawy dają powód do zaniepokojenia. I tak kredyty dodatkowe są dopuszczalne tylko na nieprzewidziane wydatki, nie zaś na takie, które mógł przewidzieć zarząd wojenny.

Mowca wskazuje na broszurę, która ukazała się niedawno pod tytułem „Siła zbrojna Austro-Węgierskiej Monarchii w ostatniej godzinie“, a chociaż mowca uznaje sumiennie i ściśle konstytucyjne postępowanie Ministerstwa wojny—uczynił kilka zapytań, co do niektórych wywodów pomienionej broszury.

Pan Minister wojny hr. Bylandt Rheidt — wyraził zdziwienie, iż tak pobieżnie napisana broszura może być przedmiotem poważnych obrad. Zarząd wojenny z tego tylko powodu nie wdawał się w żadną polemikę z wywodami tejże broszury, iż powierzchność jej i niezliczone nieprawdziwe twierdzenia same przez się wpadały w oko.

Co się tyczy mobilizacyi, to obecna organizacja wspólnej armii, w porównaniu z poprzednią, jest bezwzględnie daleko korzystniejszą. Obecnie na mobilizacyę nie potrzeba ani połowy tego czasu, co dawniej. Przekonanie takie podzielają wszyscy komendanci korpusu i wszystkie kompetentne czynniki. Co się tyczy obwarowania

Przemysła, to forteca ta w miarę wykończenia, bywa zaopatrywana w odpowiednią liczbę dział najnowszej kalibru. Zaopatrzenie fortyfikacyi dalszą ilością dział, zawiszem jest od postępu budowy. W ogóle zarzuty podniesione przeciw artyleryi, są najzupełniej bezzasadne, gdyż nie tylko polowa, lecz także fortyfikacyjna artylerya, znaczenie się polepszyła, co uznają także zagraniczne wojskowe powagi. Pan Minister wojny popierał w tej mierze swe wywody szczegółowemi datami.

Deputowany Boethy mniema, iż szło mu tylko o zaznaczenie zarzutów, które podniesiono publicznie, odpowiedź jednak pana Ministra uważa za zadowalniającą i przyjmuje ją do wiadomości.

Deputowany Prileszky twierdzi, że budżet wojskowy będzie wzrastał także w przyszłości; jest to naturalne następstwo organizacyi i rozwoju sił zbrojnych, w każdym jednak razie przedłożony budżet odznacza się wogóle tem, iż przestrzega zasady oszczędności.

Referent Rakowszky zauważa, iż budżet wojskowy pomimo, iż jest wyższym od zeszłorocznego, zasługuje na miano normalnego, albowiem instytucyja i stan liczebny wojska na których się opiera są od wielu lat normalne. — Zwiększenie się wydatków jest naturalnym następstwem zwiększania się potrzeb, a objaw taki dostrzegamy nie tylko przy armii, lecz także przy wszystkich innych instytucyach kraju i całego świata. — Objaw taki zresztą jest zupełnie naturalny i usprawiedliwiony. Po wywodach referenta komisja przyjęła w ogólności *ordinarium*, poczem przeszła do dyskusyi nad temi pytaniami, które wystosowano na ostatniej sesyi delegacyijnej do pana Ministra wojny.

Pomiędzy rezolucyami wywołały przedewszystkiem dłuższą dyskusyę wykazy, które przedłożył p. Minister wojny, skutkiem zeszłorocznych rezolucyji dotyczących rozpisania konkursu, oraz Akademii wojskowych. Na podstawie tych dat skonstatował referent Rakowszky, że liczba elewów węgierskich wzrasta ciągle tak w akademii „Wiener Neustadt“, jak i wiedeńskiej akademii inżynieryi. Ponieważ w pierwszej jest opróżeńionych jeszcze 31 miejsc, a w drugiej 23 miejsce; nie można ani ze stanowiska wojskowego, ani służbowego, ni też finansowego domagać się upornie utworzenia nowej akademii. Referent wnosi przeto aby wykazy przyjęte na razie do wiadomości i polecił panu Ministrowi, aby i w następnych latach przedkładał podobne wykazy.

Delegat Grünwald wnosi pomimo to rezolucyę w sprawie urzędzenia akademii wojskowej na Węgrzech, z węgierskim językiem wykładowym.

Pan Minister wojny uczynił na to uwagę, że nikomu nie narzuca się języka niemieckiego, a p. Minister powita zawieszę z radością, jeśli młodzieńcy węgiercy będą wstępować do zakładów wojskowych,

gdyż znani są z tego, iż są dzielnymi żołnierzami.

Del. Ivanka stwierdza, iż w niższych zakładach wojskowych liczba elewów węgierskich znacznie się podniosła, i zapytuje się o cyfrę elewów węgierskich w szkołach kadetkich.

Del. Szilagy wyraża również życzenie, aby żywił węgierski liczenie był w armii reprezentowany, i uważa urządzenie nowej akademii z węgierskim językiem wykładowym za konieczne.

Po przemówieniu kilku jeszcze delegatów, komisja odrzuciła wnioszek Grünwaldy i przyjęła do wiadomości wykaz węgierskich elewów kształcących się w zakładach wojskowych. Na podstawie tego wykazu, stwierdził referent Rakowszky, iż na 2028 elewów, 585 pobiera naukę języka węgierskiego, a z tych 518 należy do kraju korony św. Szczepana. Referent podniósł, postępek jest wprawdzie ciągły, lecz zawsze jeszcze niezbyt wielki.

Del. Hegedüs wniósł rezolucyę w sprawie nauki języka węgierskiego w obywatelskich rozmiarach.

Del. Grünwald starał się uzasadnić w dłuższym przemówieniu, iż system nauki języka węgierskiego nie bywa uwzględniany w zakładach wojskowych i przedłożył rezolucyę, która wzywa p. Ministra wojny, aby poczynił co potrzeba, iżby do znajdujących się na terytorium węgierskiem niższych wojskowych szkół realnych został zastosowany system językowy, jaki obowiązuje w ogóle w Węgrzech, i aby frekwentanci oprócz studyów języka niemieckiego, mogli uczyć się wykazyanych planem szkolnym przedmiotów w języku węgierskim. Del. Ivanka wystąpił przeciw zarzutowi, jakoby młodzież wyprzedawiała się w zakładach wojskowych, a partę go w tej mierze del. Szalay.

P. Minister wojny oświadczył, iż jak najchętniej uwzględni wszystkie usprawiedliwione i uprawnione życzenia i starał się zawsze dotychczas działać w tym duchu, aby młodzieży węgierskiej nie stawiano żadnych przeszkód i aby ile możliwości rozwijana była i popierana nauka języka węgierskiego. Wobec takich jednak kwestyji należy zachować jak największą przezorność, chodzi bowiem o to, aby obok uprawnionych życzeń narodowych, nie wziął w armii, składającej się z najróżnorodniejszych żywiołów, przewagę fanatyzm językowy. Podręczniki szkolne, zwłaszcza treści historycznej, zostaną zrewidowane, a p. Minister spodziewa się, iż takowe nie dadzą już więcej powodu do usprawiedliwionych żądań. Co się tyczy węgierskiego języka wykładowego, to w tej mierze należy na to zważać, iż wychowawcy niższej i wyższej szkoły realnej udają się z Węgier do akademii wojskowych, rozdział tedy języka wykładowego byłby przeto niekorzystnym i wywołałby niezawodnie tylko zamieszanie. P. Minister przyznaje, że jedna godzina w tygodniu na naukę języka węgierskiego nie wystarczy, i przyrzeka, że zaradzi tej niedogodności.

Na tem przerwano obrady, odraczając je do dnia następnego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 listopada.

(G) Nadzwyczajne wydatki wojskowe są preeliminowane w sumie 5,984.850 złr. czyli o 2.712.047 zł. wyżej, niż je uchwalono na rok bieżący. W szczegółach wydatki nadzwyczajne z natury rzeczy nie nadają się do porównywania jednego roku z drugim. Wydatki nadzwyczajne są to wydatki niestaje, jednorazowe, choć nieraz rozłożone na dwa, trzy lub więcej lat; w każdym roku ustają jedne, a powstają nowe przyczyny tych wydatków, nie dające się z sobą porównać. W tym to dziale uwidoczni się, co państwo czyni, aby albo prześcignąć sąsiadów, albo przynajmniej dotrzymać im kroku w zbrojnym pogotowiu. Ztąd studium działo tego jest bez porównania ciekawsze, niż studium działo zwyczajnych wydatków na siłę zbrojną; staje się zaś jeszcze ciekawszem, gdy obejmuje nie jeden rok, lecz pewien przydłuższy okres czasu i wykrywa pewien związek wewnętrzny między różnorodnymi pozycyami budżetowemi, pewien system, łączący te *disiecta membra* w organiczną całość. A byłoby studium to najciekawsze wtedy, gdyby się miało pod ręką zarazem budżety państw innych.

Trudno nam, zwłaszcza też dla braku dostatecznych materyałów, zapuszczać się w tak obszerne studium; o ile jednak z dwunastu roczników austro-węgierskich budżetów wojskowych przekonać się można, widzimy, że Austro-Węgry trzymają się szczerze polityki pokojowej i tylko wskutek ogromnego rozwoju militarizmu w państwach ościennych czynią najnieodzwonniejsze przygotowania do odparcia ewentualnego najeźdźcy. Iżby ta polityka odporna mogła lub miała znaleźć kiedyś wyraz jedynie w ak-

wysoką, szczupłą postać mocno na jeden bok przechylać.

To też widocznem było, że spaceru te wcale mu do smaku nie przypadają. Szedł skrzywiony, zarówno korpusem jak twarzą, głucha niecierpliwość migotała w jego wypukłych oczach i wydymała mięsiste czerwone wargi, a pot przyklejał mu do czola już i tak lepkie kosmyki włosów.

— A długoż to będzie tego chodzenia dzisiaj? — odzywał się, gdy staruszek, odpocząwszy i wysapawszy się na środku uliczki, zabierał się do dalszej przechadzki.

— Jeszcze tylko do końca i z powrotem, mój Murciulku, odpowiadał prosiącym tonem jego pan. — Jakiś rzeński dziś jestem i nogi mi lepiej służą. Prędkiej chodzę, prawda?

— Ano — mógłby się pan ze ślimakiem ścigać.

Staruszek śmiał się, a był to śmiech dziwny, wewnętrzny, najłżejszą grą muskułów nie rozjaśniający zwiędłej, schorowanej twarzy.

— Ze ślimakiem powiadasz? — Cha, cha, cha! A z żółwiem to nie? Widzisz okazalszego sobie biegusa wynałazłem, groźniejszego współzawodnika. Cha, cha, cha!

— Co pan dzisiaj taki wesoły? Mnie tam wcale nie do śmiechu.

— Jakto? — Niecieszysz się, żem zdrowszy? — Tak to mnie kochasz, Murciulku?

I wsunięte pod siwe brwi wąskie, złotawo-piwne oczy starca zwracały się z jakąś szczególną, błagalną niemal czułością na obojętną twarz chłopca, który znowu ruszał ramionami.

— Jij! za co ja tam pana mam kochać? Albo to pan dla mnie taki pan jak się należy. Ja żeby miał kogo, co by mi tak wiernie służył, jak na ten przykład ja panu, to bym mu nieba chciał przychylić. A pan to co? Marnej dziesiątki mi pan

żałuje. I potem się pan dziwi: To to mnie tak kochasz? — Za co będę kochał?

— Dziesiątki, Murciu! — Widzisz! jakie z ciebie niewdzięczne dziecko! To ci nie dałem wczoraj czterech rubli, co?

— Ale — mnie! To sobie pan dał, nie mnie. Jakże bym pana wozik, żeby pan był nie dał? Boso? Buty musiałem kupić.

— Buty? — toż kupowałeś przed trzema tygodniami.

— A kupowałem. — Ale przy tych dyabelskich spacerach to i dwa nie starczy. Cóż to pan myśli? Że taki wózek pehać i pana prowadzić to niby nic? Akuracik! To jakby trzech ludzi na jednych nogach chodziło, a nie pojedynczy człowiek.

— Przesadzasz, Murciulku, przesadzasz, persadowałem monotonnym głosem stary, siłając się zwawiej suwać nogami — kiedy ja sam czuję, że od pewnego czasu lżejszy jestem.

— Bodaj taka prawda była. — Tylko że mi od tej lekkości już rękaw na szczętę się wytarł. O! widzi pan — i usuwając bez ceremonii opierającą się na nim rękę pokazywał zemszone trochę sukno.

Staruszek obracał głowę i niespokojnie oglądał nadwyrażony szczegół stroju wykwniętego Murka.

— Bój się Boga! Tegoroczny garnitur. A toż maj dopiero!

— Czy to moja wina? Czemu się pan tak ciężko opiera? Przecie taki letni a n-glik to nie żelazo.

— To i cóż będzie?

— A cóż? Trzeba będzie nowy sprawić. Nie wstyd by to panu było, żeby się na mnie łachmany trzęsły?

Stary wdychał ciężko, ale nie nie odpowiadał.

— Wiesz co, Murku? — zaczął po chwili namysłu przystając — a gdybym ja tak popróbował sam trochę chodzić. Jak myślisz?

— A niech pan próbuje.

Odstępował od niego i z krytycznym

niesmakiem przypatrywał się, jak stary, sobie zostawiony, chwiał się przez chwilę na nogach, chwytając równowagę, potem raptownym ruchem wystawiał razem łaskę i jedną nogę przed siebie, jakby je chciał wtłoczyć w twarde pocentkowane drgającym cieniami grunt alei, i posuwał się naprzód, wlokąc za sobą drugą stopę, aby z nią ten sam manewr wykonać.

Było coś bolesnego komicznego w tej postaci drobnej, suchej, zgarbionej, rwącej się do ruchu, do życia starą, dyszącą pierśią i bezsilnymi członkami, podczas gdy smukły, prosty jak młoda topola chłopak stał nad nią, zdając się z jej niedołęstwa natrząsać.

Stał, prostował ścięte łokcie i zapalał świeżego papierosa.

Tymczasem pan jego, ubiwszy w ten bohaterki sposób kilkanaście kroków, sła-bnął i zaczynał słańać się, waleząc z ogarniającą go niemocą.

Wtedy Murek przyskakiwał do niego i chwytął go za ramię.

— Niech no pan da pokój. Jeszcze pan rymnie, jak wtedy, i będę musiał pana dźwigać. Dostyc już tego będzie.

I stary zwracał posłusznie w stronę wózka, rozczulony troskliwością swego opiekuna.

— Poczeiwe dziecko! — mówił, pocierając ukradkiem ramię, w którego skórze wszystkie pięć palców Murka musiały dokładny odcisk zostawić. — Że też ty się tak o mnie boisz!

Siadał na ławce pod drzewem i podawał chłopcu wydobyte z kieszeni ranne wydanie *Kuryera*.

— Co czytać? Fajtleton?

— Możesz.

I Murek zaczął czytać monotonnym, urywanym głosem z najgłębszym lekceważeniem dla przecinków, średników i innych subtelnosci pisarskiego kunsztu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cyi defenzywnej, tego bynajmniej nie twierdzimy. Polityka odporna nie potrzebuje czekać wkroczenia nieprzyjaciela w granice lub w sferę interesów państwa; owszem w stanowczej chwili może szybką i rozumną akcją zaprzeczyć przeszkodzie przewidywanemu lub przygotowującemu się już wkroczeniu nieprzyjaciela. Co więcej, tylko państwo do brze uzbrojone mogłoby spokojnie czekać przybycia nieprzyjaciela, choć tego pewnie żadne nie uczyni; natomiast państwo mniej zbrojne musi w szybkim, stanowczym a rozumnie wyszukaniu korzystniejszych okoliczności szukać skuteczności swojej polityki zasadniczo odpornej.

Tej, tylko odpornej polityki Monarchii austro-węgierskiej dowód bardzo wyraźny mamy w pierwszej zaraz pozycyi prelimitarza wydatków nadzwyczajnych na rok przyszły, pozycyi największej i najważniejszej, ztąd też wyszczególnionej w mowie od tronu, wygłoszonej na przyjęcie delegacji przez Najj. Pana. Już przed trzema laty Ministerstwo wojny, motywując stosunkowo niewielką pozycyę na uzupełnienie zapasów ręcznej broni palnej, powiedziało, że ogranicza się w tym wydatku ze względu na okoliczność, iż prawdopodobnie w niezbyt długim czasie zaprowadzenie repetyerek stanie się nieodpartą koniecznością. Ustnie uzupełnił to pan Minister wojny oświadczeniem, że nie zaprowadzi repetyerek, dopóki go przykład państw innych do tego nie znieboli. To samo powtórzył przed dwoma laty i w roku zeszłym. Aż nakoniec nastąpiła chwila do owej nieodpartej konieczności. Ministerstwo wojny żąda na repetyerki 3,500,000 zł., motywując to słowami następującymi: „Spóźnienie broni repetyerowej z dotychczasowego stadium doświadczalnego przeszło w stadium rzeczywistego zaprowadzenia jej w uzbrojeniu powiększonych oddziałów wojskowych, zniewała administracyę wojskową liczyć się z tym z faktem tem więcej, ile że wobec znanej wielkiej wartości, jaką broń repetyerowa ma w potyczce na broń palną, nie mogłaby brać odpowiedzialności za późność w uzbrojeniu armii.“

Motywa powyższe są uzupełnione obszerniejszym memoryałem osobnym, przeznaczonym dla Delegacji, dla dziennikarstwa i dla publiczności. Według niego już w latach 1866 i 1867, gdy zdecydowano się w Austrii na zaprowadzenie broni odtylcowej, czyniono doświadczenia z kilkoma egzemplarzami broni magazynowej czyli repetyerowej, którą jednak uznano za nie przydatną dla wojska, bo skomplikowany mechanizm wymagał troskliwego i rozumnego obchodzenia się z nią. W r. 1874 kwestya broni repetyerowej na nowo zajmowała sferę wojskowe, gdy p. Kropaczek, dziś pułkownik i komendant trzynastej brygady artylerji, przedłożył projekt nowego pomysłu. Jakoż z niektórymi ulepszeniami skonstruowano zeń broń przydatną do celów wojskowych i po dziś dzień rzezywiście będącą w użyciu kolumny ruchomej w Bośni i Hercegowinie. Z nieznaczną odmianą zaprowadziła Francya broń tę u piechoty marynarskiej w wyprawie na Tonkin. Mimo to nie zrobiono z niej w armii austro-węgierskiej powszechniejszego użytku; postanowiono przedtem śledzić postępy w konstrukcyi. Od r. 1881 wojskowy komitet techniczny i administracyjny i szkoła strzelnicza w Wiedniu czyniły ustawicznie próby z mnóstwem nowych projektów. Starszy inżynier Mannlicher sam przedłożył ich nie mniej jak dziesięć; Austriackie Towarzystwo dla fabrykacji broni cztery; dwaj urzędnicy tegoż Towarzystwa, Spitalsky i Schönauer, siedm i trzy; porucznik Krnka pięć; prywatny inżynier Schulhof trzy; kapitan Kromar trzy; rotmistrz Valmisberg, emerytowany porucznik Strahofsky i porucznik w obronie krajowej Jurniczek po jednym. Wszystkie te projekty wymagały odłożenia broni od oka, aby nowy nabój z magazynu wciągnąć do rury. Szkoła strzelnicza wypowiedziała mniemanie, że należałoby pomyśleć o takiej konstrukcyi, żeby magazyn napełniony był nie osobno leżącymi nabojami, lecz puszką, zawierającą kilka nabołów, z której bez odkładania broni od oka same wsuwały się w rurę i broń przez to bez przerwy gotowa była do powtórzenia strzału. Kapitan Kromar stworzył taki model, a lepszy go Mannlicher. Broń ta w ręku wprawno strzelca daje 36 strzałów na minutę, choć magazyn zawiera tylko pięć nabołów. W październiku roku 1885 rozdano ją między pięć batalionów piechoty z poleceniem, aby próbowały ją do końca czerwca r. b. i zdały sprawę. Na początek lipca r. b. nadeszły sprawozdania, które zestawione w jedno dają rezultat w duchu bardzo korzystnym i wskazują, w czym potrzeba jeszcze zmian drobnych. Rezultat ten wyraża się praktycznie w tem, że żołnierz może w tym samym czasie dać jeszcze raz tyle celnych strzałów, co z broni systemu Werndla.

Równocześnie z próbami, podejmowanymi dla wynalezienia najdosowniejszego modelu czyniono próby w celu zaprowadze-

nia mniejszego kalibru, niż jest broń Werndla; chwilowo jednak sprawa mniejszego kalibru pozostaje na uboczu.

Wiadomo, — mówi memoryał — że teraźniejsza broń piechoty i strzelców jest już od 12 do 14 lat w użyciu i mimo trokliwej konserwacji wnet nieużyteczną się stanie. Sprawienie znacznych zapasów nowej broni jest przeto dla gotowości armii do boju nieodzowne. A skoro już sprawić ją trzeba, to i nie ulega wątpliwości, że już nie systemu Werndla, lecz broń repetyerową. Albowiem w Niemczech, wedle wiadomości, które przedarły się do publiczności, uzbrojono już pięć korpusów i wszystkie bataliony strzelców w broń repetyerową systemu Mausera, a fabrykacya tak szybko postępująca, że wnet wszystkie wojska polowe w broń tę zaopatrzone będą. Francya oprócz dostarczonych przez Austriackie Towarzystwo dla fabrykacji broni repetyerek systemu Kropaczka, które użyte były w Tonkinie, podobno posiada jeszcze 80.000 sztuk broni połączonego systemu Grasa i Kropaczka, t. j. przerobionej z dotychczasowej broni francuskiej na repetyerki Kropaczka. Włochy podobno myślą o przerobieniu swojej broni systemu Vetterlego na broń repetyerową systemu Vitalego. i to jaknajwcześniej. Rossya, jak się zdaje, nie zdecydowała się jeszcze na innowacyę; ale skoro decyzya zapadnie, uzbrojenie armii, przy pomocy trzech tamtejszych wielkich fabryk broni, bardzo szybko będzie przeprowadzone.

Ministerstwo wojny, przyjmując system Mannlichera, myśli spotęgować donośność strzału z tej broni za pomocą ulepszonego prochu, z którym od kilku już lat czyni się doświadczenia.

Komisya, składająca się z komendantów czterech korpusów, z szefa sztabu generalnego, prezydenta wojskowego komitetu technicznego i administracyjnego, z inspektora szkoły strzelniczej, kilku komendantów dywizyi, brygady, pułku i batalionu, tudzież innych oficerów znajdujących się na rzeczy, która to komisya pod przewodnictwem pana ministra wojny obradowała dnia 18 i 19 z. m., orzekła jednomyślnie, że zaprowadzenie broni repetycyjnej ze względu na to, co się dzieje w innych państwach, jest dla austro-węgierskiej siły zbrojnej nieodzowne i że system Mannlichera jest najlepszy.

Do tego dodamy, że nawet Szwajcaryja czuje się zaniepokojoną postępiami militarysty w Europie, i przemysłowi o uzbrojeniu się w broń nową. Berneński dziennik *Bund* donosi, że szwajcarski departament wojskowy wybrał świeżo komisję dla śledzenia sprawy zaprowadzenia nowej broni w armiach europejskich, i do studowania modeli. Komisya żąda przeprowadzenia praktycznych na większą skalę doświadczeń z dwoma modelami.

Sprawa zaprowadzenia broni repetyerowej w armii austro-węgierskiej niewątpliwie będzie przedmiotem najwyższej dyskusyi w komisjach budżetowych obu delegacji, przy której to sposobności niezawodnie dowiemy się też, jaki mniej więcej będzie cały koszt tej innowacyi.

SPRAWY MONARCHII

(Obrady komisji centralnej dla nauki przemysłowej. — Biuletyn o stanie cholery w Austrii i Węgrzech).

Komisya centralna dla spraw nauki przemysłowej ukończyła d. 10 b. m. obrady a zarazem XX swą sesyę. Na posiedzeniu z d. 10 b. m., które była trzecim z rzędu, zastanawiano się najpierw obszernie nad kwestyą subwencyonowania przemysłowych kursów przygotowawczych w Dolnej Austrii. Komisya przemysłowa na wniosek referenta hr. Latoura uchwaliła zalecić Rządowi subwencyonowanie tych kursów, jeżeli nauce tutaj będzie nadany charakter więcej specyficznego przemysłowy. Następnie szef sekcyi, dr. Lind, referował w sprawie urządzenia szeregu szkół tkackich w Czechach i Morawie, oraz o zarządzeniach poczynionych dotychczas dla powołania do życia szkół rękodzielniczych. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący, szef sekcyi hr. Enzenberg, podziękował obecnym za ich gorliwy i wytrwały współdziałanie w rozprawach i ogłosił sesyę za zamkniętą.

— O stanie cholery w Tryeście i Węgrzech zamieszcza *Pol. Corr.* następujący biuletyn: W mieście Tryeście wraz z okragiem, w czasie od 28 października do 4 listopada, zaszło 11 wypadków zapadnięcia na cholere, z tych 10 zakończyło się śmiercią. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba osób, które zapadły na epidemję, zmniejszyła się o 22, licba zaś wypadków śmierci o 12. Tym sposobem cholera utraciła charakter epidemiczny a w najbliższym czasie można spodziewać się zupełnego jej wygaśnięcia. Ogółem zapadło na cholere od 7 czerwca b. r. 893 osób, z tych 325 wyzdrowiało, 554 zmarło, a pod

obserwacyą lekarską znajduje się 14 osób. W prowincyi Istrii zaszło w pomienionym okresie nowy wypadek cholery w Corte d'Isola. W prowincyi Gorycya-Gradyska zapadło i zmarło 2 osób.

W Budapeszcie, od 27 października do 4 listopada, zapadło 33 osób, zmarło 28. W Raab nikt nie zachorował na cholere, ani nie zmarł. W Szegedynie zapadło 9, zmarło 4. W gminie Kanisza zapadło 42, zmarło 17, w innych różnych miejscowościach zapadło 29, zmarło 28.

Wypadki w Bułgarii.

Wybór księcia Waldemara.

O przebiegu posiedzenia Zgromadzenia narodowego, na którym nastąpił wybór nowego księcia, otrzymujemy drogą telegraficzną następujące szczegóły. Już o wczesnej godzinie dnia 10 b. m. poczęły zbierać się tłumy przed domem, w którym obraduje Izba. O godzinie w pół do 10 otwarto drzwi do wielkiej sali. Damy zajęły prawą część galeryi, reszta publiczności lewą. N. trybunie wznoszącej się po nad biurem, zasiedli wice-konsulowie Austro-Węgier, Anglii i Włoch, oraz sprawozdawcy dziennikarscy. O godzinie 10tej przybył prezydent wraz z asesorami. Po odczytaniu listy deputowanych pokazało się, iż było ich 435, brakowało 58. Prezydent oddał głos prezesowi gabinetu. Radosławow powstał i oświadczył głosem uroczystym, iż rząd wybrał na władcę Bułgarii księcia duńskiego, Waldemara. Książę posiada najznakomitsze koligacye, powiedział prezes gabinetu. Wiece panowie, iż w myśl traktatu berlińskiego, wybór ten musi być aprobowany przez Mocarstwa. Proponujemy, aby wyboru księcia Waldemara dokonano przez aklamacyę, tym bowiem sposobem zostaną stwierdzone wobec Mocarstw najwymowniej intencye przedstawicieli narodu. Głucha cisza zapanała po tych słowach. Następnie powstał przewodniczący Zgromadzenia narodowego, a zwracając się do posłów, powiedział: „Ci, którzy chcą mieć księciem Bułgarii księcia Waldemara, zechcą powstać.“ Wszyscy deputowani powstałi jakby jeden mąż i wydalili przeciągłe entuzjastyczne okrzyki: „hurra!“ Po uciszeniu się oświadczył przewodniczący, że Zgromadzenie narodowe wybrało księcia Waldemara księciem Bułgarii. Posiedzenie przerwano na kwadrans, a w tym czasie biuro i Ministerowie zebrali się na konferencyę, celem zredagowania telegramu do księcia Waldemara z ofiarowaniem mu tronu bułgarskiego.

Biuro Zgromadzenia narodowego, jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, wystosowało telegram do króla duńskiego, w którym powiedziano, iż Zgromadzenie narodowe jest przekonane, iż król upoważni dostojnego swego syna, księcia Waldemara, do przyjęcia tronu bułgarskiego.

Kandydat rosyjski.

Rossya wymieniła już swojego kandydata do tronu bułgarskiego. W tej mierze otrzymaliśmy wczoraj następującą z Wiednia depeszę, którą mogliśmy pomieścić tylko w części nakładu: *Politische Correspondenz* pisze: Gabinet rosyjski nie uczynił dotąd jeszcze żadnego kroku do Mocarstw, aby im donieść o kandydaturze księcia Mingrelji, Mikołaja; jednakże przypuszczając na pewne, że ks. Waldemar odmówi przyjęcia, zapytał się tego księcia, bawiącego w tej chwili na Kaukazie, czy się zgadza, aby jego kandydaturę zaproponować, skoro sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny.

Po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety* otrzymaliśmy z Petersburga następujące depesze:

St. Petersburg Ztg. dowiaduje się, że wszystkie dotychczasowe doniesienia o kandydacie na tron bułgarski są częścią nie prawdziwą, częścią nie potwierdzają się z powodu, że rokowania w tej sprawie rozbijają się. Jedynym rosyjskim kandydatem, który może być pewny przyzwolenia Mocarstw, jest książę Mingrelji. Dziennik ten dodaje, że może jeszcze dłuższy czas upłynąć, zanim w Bułgarii zapanują stosunki tak spokojne, żeby mógł nastąpić wybór księcia, któryby w oczach Rossyi był legalny.

O księciu Mikołaju Dawidowiczu Dadianie, księciu Mingrelji podaje *Köln. Ztg.* następujące szczegóły: Książę, który liczy obecnie lat 36, jest w prostej linii potomkiem ponującego niegdys księcia w Mingrelji, a gdyby nie wypadki, sam dzisiaj zasiadałby na tronie. Jego przastary ród już od wieków przyjął prawosławne wyznanie. Ojciec i dziad księcia Mikołaja pozostawali w służbie rosyjskiej; ks. Mikołaj został oddany najpierw do korpusu paziów, później wstąpił do szkoły junkrów kawaleryi gwardyi, a w roku 1869 lub 1870 otrzymał patent na oficera w korpusie gwardyi i odbył tutaj dziewięcioletnią służbę; w r. 1875 ożenił się ze starszą córką wszechwładnego wówczas ministra

dworu cesarskiego, hr. Aleksandra Adlerberga. Niebawem potem ks. Mikołaj został adjutantem przybocznym cara Aleksandra II, i pułkownikiem. Kampanię turecką odbył w głównej kwaterze carskiej. Po powrocie z kampanii został przydzielony do ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz tylko nominalnie, gdyż ani nie pełnił tutaj dotychczas służby, ani zajmował się w jakibądź sposób sprawami publicznymi. *Köln. Ztg.* podnosząc w końcu niezbyt świetne finansowe stosunki nowego kandydata na tron bułgarski, pisze z przekasem, iż Bułgarowie, gdyby wybrali księcia Mingrelji swoim władcę, o tyleby uczynili postęp, iż wynieśliby na tron nie pruskiego porucznika, lecz pułkownika rosyjskiego.

Z Wiednia piszą do *Czasu*, iż kandydatura księcia Mingrelji nie została istotnie postawioną przez sam rząd rosyjski, tylko przez pewną klikę na dworze petersburskim, która stara się gorliwie pozyskać cara i rząd dla tej kandydatury. Ponieważ okoliczność ta dostała się już do publicznej wiadomości, przeto kwestya tej kandydatury nie jest już w świecie dyplomatycznym tak lekceważoną, jak dawniej. Nie uważają tu za prawdopodobne, aby kandydatura ta przeprowadzona została; z drugiej strony niema jednak powodu uważać zwycięstwa ks. Mingrelji za wykluczone. Wszystko zależy od tego, czy car da się pozyskać dla tego kandydata. Jeżeli rząd rosyjski wymieni Mocarstwem owego księcia, dla Europy zapewne indyferentnego, jako swojego kandydata, w takim razie Mocarstwa, o ile to wnosić można z dotychczasowej polityki gabinetów w kwestyi bułgarskiej, prawdopodobnie nie odrzuciłyby tego kandydata.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Londynu: Nie wydaje się zupełnie wykluczonym, iż przyjęcie może od skutku czasowe zajęcie Bułgarii przez Rossyę za przeciąg czasu około 6 miesięcy. Rossya udzieliłaby gwarancyi, że mimo to uszanuje traktat berliński. Ani Austrya, ani Anglia, jak utrzymują w tutejszych zwykle dobrze poinformowanych kołach, nie upatrywałyby w tej czasowej okupacyi, wobec udzielonych przez Rossyę gwarancyi, powodu do czynnego przeciw temu wystąpienia.

Z Serbii.

Rząd serbski, jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, zamianował już ze swej strony członków komisji mieszanej, która ma się zająć uregulowaniem spornej sprawy Bregowy. Są nimi prefekt Negotinu Angielics i prezydent belgradzkiego trybunału Christie.

Do *Pol. Corr.* piszą, iż komisya piętnastu skupeznicy przedłożyła już pełnej Izbie sprawozdanie o przedłożeniu finansowem. Co się tyczy budżetu na rok 1886/87, proponuje komisya redukcję personalu urzędników przy wszystkich ministerstwach, zmniejszenie liczby obwodów i powiatów, i redukcję różnych innych wydatków, skutkiem czego ma być osiągnięta oszczędność w sumie przeszło jednego miliona dinarów. Oprócz tego poleca komisya redukcję budżetu wojskowego o 1,400,000 dinarów. Tym sposobem zmniejszy się znacznie niedobór, który będzie mógł być pokryty zupełnie przez reformę podatków.

Posel turecki w Belgradzie przybył do Niszu; przyjazd ten pozostaje podobno w związku z serbsko-bułgarskim porozumieniem.

Paweł Bert rezydent francuski w Tonkinie.

Wczoraj nadeszła z Paryża depesza z wiadomością o śmierci francuskiego ministra-rezydenta w Tonkinie, który przed objęciem tego stanowiska, używał we Francyi sławy fizyologa. Wiadomość ta jak donoszą z Paryża, wywołała we wszystkich kołach głębsze wrażenie i współczucie. Paweł Bert był na polu nauk, jako uczeń Claude Bernarda, a także i pod względem politycznym, wybitną osobistością. Za ministerstwa Gambetty był ministrem oświecenia publicznego, później przyłączył się do umiarkowańszej polityki Ferryego.

Urodził się Paweł Bert w roku 1833, dnia 17 października w Auxerre, niedawno zatem skończył 53 rok życia. Uzyskawszy w roku 1863 na medycznym paryskim fakultecie stopień doktorski, poświęcił się z zamiłowaniem studjom fizyologicznym, a w roku 1869 został mianowany profesorem tej nauki w uniwersytecie paryskim. Po wypadkach wrześniowych 1870 r. wystąpił na polu politycznym czynnie i został najpierw generalnym sekretarzem departamentu Yonne, a później prefektem w departamencie du Nord. Po ustąpieniu Gambetty, złożył Bert urząd prefekta. Nie kandydując nigdzie, otrzymał przy wyborach

w r. 1871 w departamencie Yonne 10.828 głosów i został z tego samego departamentu w r. 1874 wybrany posłem 34.813 głosami. W Izbie deputowanych wszedł do grupy unii republikańskiej i przyjmował nader żywy udział w reorganizacji edukacji publicznej i instytucji naukowych. Pomimo czynności politycznej, nie zaniedbywał jednak studiów swego zawodu i w r. 1876 za wielką pracę o wpływie barometrycznego ciśnienia na objawy życia, uzyskał wielką nagrodę akademii umiejętności. Nagroda ta przyniosła mu 20.000 franków. Po 16 maja 1877 należał Bert do owych 363 deputowanych, którzy odmówili ministerstwu księcia de Broglie wotum zaufania. W r. 1878 został następcą swego nauczyciela, Claude Bernarda, w akademii umiejętności i w prezydium towarzystwa dla biologii. Oprócz znacznej liczby dzieł naukowych, umieszczał w *République Française* feljtonowe popularne rozprawy o zagadnieniach przyrodniczych.

Po ustąpieniu Ferrygo był zawsze gorącym zwolennikiem zajęcia Tonkinu, gdy mu więc p. Freycinet ofiarował stanowisko ministra-rezydenta w Tonkinie, przyjął je bez wahania. Bert miał nadzieję, że stanowiącą polityką prowincja ta pozyskana będzie i przyniesie wielkie dla Francji korzyści. Obawiają się, że strata Berta nastąpi nieprzychylnym polityki tonkińskiej sposobności do nowych wycieczek. Paweł Bert był znakomitym mówcą, a chociaż należał pod względem politycznym do stronnictwa oportunistów, wyznawał jednak najbardziej postępowe zasady, szczególnie na polu reform społecznych.

Dzienniki paryskie przyniosły wiadomość o śmierci jego w osobnych wydaniach. W Izbie wiadomość ta wywołała ogólne wzruszenie. Dyskutowano właśnie nad kwestją budżetową, gdy prezes gabinetu Freycinet wszedł do Izby poselskiej i skierował swe kroki prosto ku trybunie. Naraz zapanowała cisza, a prezes gabinetu rzekł głosem stłumionym: „Spełniam bolesny obowiązek, zawiadamiając, że Paweł Bert poległ na polu chwały. Francja traci w nim jednego z synów, którzy się jej poświęcili całą duszą.“ Następnie Kazimierz Périer, który w dniu tym przewodniczył Izbie w zastępstwie prezesa, wyraził głębokie ubolewanie, a posiedzenie Izby zostało odroczone.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Rzepiennik strzyżowski, w powiecie gorlickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z powodu wyzdrowienia** J.W. Marszałka krajowego, dr. Zyblikiewicza, grono pań krakowskich postanowiło zamówić składkową Mszę dziękczynną. Nabożeństwo odprawione zostanie uroczystie w poniedziałek, 15 b. m., o godzinie 11 rano, w kościele N. Panny Maryi.

— **Do Rady powiatowej** jasielskiej, wybrani zostali z grupy gmin wiejskich: Józef Szuba, właściciel majątności tabularnej, Antoni Horbalewicz, Franciszek Dubiel, Jan Szeliga, Stanisław Gaworowski, Karol Krajewski, Jan Jasiński i Jan Gajda, gospodarze gruntowi; Michał Zimny, właściciel części dóbr, dr. Walery Macudziński, lekarz; ks. Józef Merena, g. k. pleban; Paweł Ślizia, właściciel realności; z grupy gmin miejskich: Stanisław Wójcik, asesor gminy; Jan Matuszewski, naczelnik gminy; Romuald Palch, aptekarz; ks. prałat Jan Kopystyński; Alojzy Metzger, naczelnik gminy; ks. pleban Walenty Wojtalik.

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu św. Ducha 1, 10), nadesłane zostały następujące obrazy: Matejki Jana, portret olejny ś. p. dr. Józefa Szujskiego w stroju rektora Jagiellońskiej akademii; Łuski Włodzimierza „Osmy pułk piechoty w bitwie pod Dębem-Wielkim, zdobywający sztandar w roku 1831“, obraz olejny; Kozakiewicza Antoniego „Zły prognostyk“, obraz olejny; Tomkiewicza Stanisława „Głowa mężczyzny“, studium, obraz olejny; Kostorzewskiego Franciszka „Dentysta małomiasteczkowy“, obraz olejny; Tandoza Stanisława „Plac św. Marka w Wenecji, obserwowany z pod portyków pałacu Dożów“, akwrela większych rozmiarów. — Dyrekcja zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych robi układ z Iwanem Weresczeginem o pozyskanie jego sławnego cyklu obrazów na wystawę w Krakowie i we Lwowie. — Reyzner Mieczysław, artysta malarz pastelowy z Monachium, bawi w naszym mieście.

— **Przedstawienie amatorskie** odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 14 b. m., w stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“, na korzyść funduszu stowarzyszenia. Odegrane będą: *Takich więcej*, komedia w 2 aktach W. J. Wdowiszewskiego; *Na ulicy*, obrazek sceniczny w 1 odsłonie W. Szymanowskiego; *Rusin i Krakowianka*, operetka w 1 akcie ze śpiewami i tańcami L. Natarskiego. Między

aktami przygrywać będzie muzyka wojskowa. Biletów nabywać można w biurze stowarzyszenia, a w dzień przedstawienia wieczorem przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Dla pogorzeli w Ulanowie** złożono w starostwie rzeszowskim: parafianie w Słocinie 13 zł. 45 ct., w Woli Rafałowskiej 1 zł. 20 ct., razem 14 zł. 65 ct. w starostwie nowosądeckim: parafianie w Podegrodziu 15 zł., w Podoln 12 zł. 81 1/2 ct., w Muszynie 4 zł. 16 ct., w Nawojowy 5 zł., ks. Piątek 1 zł., razem 37 zł. 97 1/2 ct. w starostwie horodeńskim: gmina Toporowce 2 zł. 40 ct., Czerwelica 5 zł. 82 ct., Rakowiec 3 zł., Semenówka 1 zł. 50 ct., Kolanki 2 zł., Głuszków 4 zł., Strzyłcze 1 zł. 81 ct., razem 20 zł. 55 ct.; w starostwie krakowskim: parafianie w Bolechowicach 9 zł., parafia św. Floryana w Krakowie 10 zł., gmina Zwierzyniec 6 zł., razem 25 zł.; w starostwie żywieckim: ks. proboszcz i parafianie w Łodygowicach 10 zł. 61 ct. Wszystkie kwoty powyższe odesłane zostały do starostwa w Nisku.

— **Z teatru.** Dziś „Baron Cygański“. Jutro „Wiecie i Wacek“, komedia Z Przybylskiego, po raz pierwszy po południu. Wieczorem „Baron cygański“ po raz dziesiąty. Przedstawienie konkursowe przeznaczone na poniedziałek. Program pozostaje ten sam. Dnia 15 danym będzie „Paryżanin“ Gondineta po raz drugi. Próby. Dziś odbyły się próby z „Zagrody Sobkowej“ i z dramatu Łętowskiego „Izrael na puszczy“. Pierwsza sztuka daną będzie w przyszłą niedzielę, muzykę do niej aranżuje pan Kozłowski, druga w piątek d. 19 b. m. na beneficjusz Żelazowskiego. Układy dyrekcji teatru z panną Babińską są prawie na ukończeniu. Młodzianka debutantka wejdzie do składu personelu operetki z dniem 15 b. m. „Opowieści Hoffmana“, operetka Offenbacha, zostanie wkrótce wznowiona.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 12 b. m., według sp. strzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr południowo-zachodni, niebo przeważnie zamgłone, średnia temperatura dnia około +10°C., powietrze więcej niż miernie wilgotne, deszcz chwilowy.

— **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj o godzinie 2 z południa znaleziono w sieniacz gmachu teatralnego, od placu Gołuchowskich, dziecko 4 do 5 miesięcy liczące, płci żeńskiej, owinięte w brudną pierzynkę o biało niebieskiej poszewce i ubrane w koszulkę, kaftanik i czepek. Dziecię to podrzucone zostało przez niewydłedzoną dotąd osobę. Oddano je miejskiemu komisaryatowi śródmieścia, który zaopiekuje się niem na razie.

— **Przejechania.** Wasyl Matyk, rolnik z Mostów, jadąc z sianem ulicą Kazimierzowską, najechał Magdalę Połozkiewicz; zaś Kalman Schlamm najechał terminatora szewskiego, Adolfa Czaję, na ulicy Żółkiewskiej, lecz w obu wypadkach odnieśli najechani tylko lekkie uszkodzenia.

— **Podjezana własność.** Dnia 24 z. m. zakwestyonowano u nieznanego mężczyzny, wzrostu małego, ubranego w czarny surdut i takież spodnie, tudzież biały zbrukany sukienki kapelus, mówiącego po polsku, trzy łyżki i cztery łyżeczki oraz chochelkę z chińskiego srebra z wyciskiem „J. L. Hermann“ zawinięte w szarawy ręcznik L. S. znaczone, złoty medalion na złotym łańcuszku z drobnych kółek, wartości 20 zł., złoty pierścień z opalem, wartości do 9 zł. i papierowe pudełko, w którym znajdowała się karteczka z napisem „Wacław Głowacki, jubiler w Krakowie“. Właściciel tych rzeczy, prawdopodobnie z jakiejś kradzieży pochodzących, może je odebrać w c. k. sądzie pow. w Gródku.

— **Oszercera fałszerz.** C. k. starostwo w Gorlicach otrzymało bezimiennie doniesienie, że zamieszkały w Rzepienniku strzyżowskim starozakonny Natan Wels podrabia banknoty i monety jednoreńskowe. Anonim wskazał w swem doniesieniu nawet miejsca, w których *corpora delicti* tej zbrodni mogą być znalezione. Przy rewizji domowej u Welsa, znaleziono rzeczywiście w miejscach wskazanych, a to nad drzwiami wychodka—model gliniany do odlewu jednoreńskowych monet z jednym fałszyfikatem—a pod warstwą perzu dalsze dwa modele gliniane z odlewami jednoreńskówek. Wszystkie trzy modele pozawijane były w szmaty z kobiecych sukien. Wieśniak Maciej Kopko, najbliższy sąsiad Natana Welsa, z którym żył w nienawiści i znany pniacz, który przyłączył się do komisji rewizyjnej jako świadek, wprowadzał tę komisję z taką uderzającą pewnością na miejsca ukrytych fałszyfikatów, iż zwrócił na siebie uwagę i wzbudził podejrzenie, że to on sam musiał je tam ukryć, chcąc tym sposobem pozbyć się swego sąsiada. Przedsięwzięta u niego rewizja domowa stwierdziła najzupełniej to podejrzenie, gdyż znaleziono nie tylko stare suknie, z których Kopko powycinał wspomniane szmatki, lecz także łyżkę blaszaną, używaną do topienia cyny, niemniej kilka modeli drewnianych do podrabiania i jeden egzemplarz fałszyfikatn. Skonstatowano zarazem, że Kopek trudnił się już od kilku lat podrabianiem monet. W obec takich danych, uwzględnił sąd powiatowy w Bieczu tego oszercera.

— **Kradzież w cerkwi.** W nocy na 30 października skradziono w cerkwi w Strusowie, powiatu trembowelskiego, z małej szafki, umieszczonej za ołtarzem, około 200 zł. w banknotach, własność prywatną miejscowego proboszcza, oraz 2 dukaty i 3 franki banknotami, własność funduszu religijnego. Sprawcy, jak się zdaje, weszli przez tylne drzwi cerkiewne. Sledztwo sądowe jest w toku.

— **Pożar lasów.** Z Wyżnicy na Bukowinie donoszą, że z powodu posuchy palą się lasy w kuckim rejonie kameralnym. W Kobakach, pod Kutami, widać było łunę pożaru.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono wczoraj rano z otwartego pokoju pana P. G., srebrny zegarek płaski, półkryty z fabryki genewskiej Pateka, wraz ze złotym cienkim, długim damskim łańcuszkiem i z wisiorkiem, wartości 100 zł.; koc biały we dwa popielate pasy; dwie siekiery duże węgierskie; niebieskie spodnie, kaftanik zielony i wełnianą czerwoną chustkę, wartości 20 zł. — Zgubiono pugilares z kwotą 5 zł. i z legitymacyjną kartą Mojżesza Schweitzera; kwotę 102 zł. w restauracji pod l. 18 ulica Jagiellońska; zastawniczą kartkę banku ruskiego z dnia 5 z. m., l. 19.056 na złoty zegarek, za 28 zł. zastawiony. — Znaleziono skórzaną poduszkę, zapomnianą przez kogoś w dorozce.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Oberdorf, w Karynty, znany rzeźbiarz niemiecki Józef Messner; w Grimsthorpe konserwatywny par Anglii lord Barrington, parlamentarny sprawozdawca królowej, w 62 roku życia.

— **Ryszard Wagner**, jego życie i dzieła; pod tym tytułem ukazała się w Paryżu książka pióra Adolfa Jullien.

— **Najstarszy człowiek** w Kamieńcu Podolskim, niejaki Ksawery Demiszczuk, umarł w tych dniach licząc lat 115. Do ostatniej chwili staruszek ten zachował przytomność umysłu. Demiszczuk pochodził z Podlasia.

— **Burze śnieżne** od tygodnia srożą się w różnych okolicach Ameryki północnej. Wzdłuż wybrzeży morskich i nad jeziorami burze te przybierają charakter orkanów. Zdarzyło się też na morzu wiele nieszczęśliwych wypadków.

— **Czternasty dzień postu** Stefana Merlattiiego, jak opowiada *Voltaire*, był bardzo dla poszczającego krytyczny. O godzinie 9 rano miał Merlati atak nerwowy, który trwał blisko 15 minut. Odzyskawszy przytomność chory oświadczył, że paroksyzm ten go nie przestrasza wcale, że był nań przygotowanym, doznawał go bowiem już nieraz podczas dawniejszych swoich prób głodowych. Mimo to lekarze orzekli, iż w razie ponowienia się ataku należy próbę głodową Merlattiiego przerwać.

— **Ze wspomnień o Verdi'm.** Na kładem firmy Calman Levy w Paryżu wyszła w tych dniach, napisana przez p. Artura Pougin, książka p. t. „Verdi, historia anegdotyczna jego życia i dzieł jego“. Autor przedewszystkiem prostuje chronologiczną omyłkę co do daty urodzenia mistrza. Verdi nie urodził się, jak przypuszczają ogólnie, 9go października roku 1814, lecz 10 października r. 1813 w Roncole, małej wiosce włoskiej, nieopodal od Busseto w dawnym księstwie Parmy. Ojciec Verdi'ego utrzymywał w wiosce nędzną karcznię i kramik. Gdy w roku 1814 siły francuskie ustąpiły musiały przed siłami austriackimi, nieprzyjaciel napadł również na wioskę Roncole, niosąc śmierć i pożogę. Wystraszone kobiety skryły się wraz z dziećmi w kościółku, lecz i tu nie znalazły obrony; świątynia niebawem splamiła się krwią niewinnych ofiar. W zgiełku udało się tylko jednej wieśniaczce z niemowlęciem uciec rzezi. Nawpół oszalała z trwogi, dopadła schoarów, prowadzących do dzwonnicy i tu ukryła się w ciemnym zakątku. Biedną tą wieśniaczką była żona karczmarza, Karola Verdi, a ocalonem dzieckiem, które po raz drugi niejako życie matce zawdzięczało, był przyszły twórca „Trubadura“, „Rigoletta“ i „Aidy“. Verdi urodził się jako poddany francuski. Znany kompozytor był poważnym, zamkniętym w sobie dzieckiem i od najmłodszych lat okazywał namiętne upodobanie do muzyki. Ojciec, wlegając gorącym niejednokrotnym prośbom malca kupił mu od księdza jakiegoś starożytny szpinet, na którym Verdi pobierał pierwsze lekcje od miejscowego organisty. Szczytem marzeń rodziców słynnego kompozytora było, aby syn ich został kiedyś organistą kościoła rodzinnej wioski.

— **80 milionów.** Ostatniej soboty ludność miasta Paryża z rodzajem zadziwienia przypatrywała się pogrzebowi pierwszej klasy, o sześciokonnym karawanie, za którym szło tylko trzy osoby: jeden mężczyzna i dwie kobiety. Życie człowieka którego zwłoki grzebano, stanowiący mógł temat do powieści. Młody Théry, syn ubogich i obarczonych licznem potomstwem rodziców, opuścił dom rodzicielski mając lat dziesięć i wraz z pudłem zawierającym igły i nici, przybył do Hawru, sprzedając po drodze swój towar jak się udało. Podróż ta z rozmaitemi przeszkodami zabrała mu dwa miesiące czasu. W Hawrze poznał kapitana okrętu *Isabella*, który się nim zajął i zaproponował, że go zabierze z sobą. W drodze, okręt został zaskoczony przez sroga burzę i groził zatonieniem. Kapitan widząc niebezpieczeństwo, zawołał małego Théry i oddając mu swój testament w blaszanej puszcze zamknięty, zapowiedział, że

gdyby mały został uratowany, mianuje go jedynym spadkobiercą dóbr, które posiada we Francji. Lecz okręt nie zatonął, ale bardzo nadwergony dopłynął do Rio Janeiro, gdzie kapitan sprzedał go i osiadłszy w tem mieście zrobił duży majątek, który zapisał swemu młodemu przyjacielowi. Théry swoją drogą dorobił pracą jeszcze więcej i umarł mając lat ośmdziesiąt sześć, zostawiając 80 milionów. W testamencie zawarował, by ciało jego sprowadzono do Francji, co też uczyniono. Co do spadku po tym milionerze, sprawa jest nader zawiła, ponieważ Théry miał zwyczaj pisać swoje nazwisko Théry, w skutek czego wynikiły trudności i scysy między spadkobiercami a rządem.

— **Fotografia przy świetle błyskawicy.** W Filadelfii przed niedawnym czasem zdejmuwane były przy świetle błyskawicy dwie fotografie, podczas bardzo ciemnej nocy i wśród gwałtownej burzy. Kamera ustawiona była w otwartym oknie i skierowana dokładnie na stajnię, która miała być odfotografowana. Wśród zupełnej ciemności podniesiono zasuwę, a gdy w chwilę potem błyskawica przebiegła po horyzoncie, zasuwę spuszczone i przygotowano drugą płytę dla następnej błyskawicy. Wyrazistość tych płyt odpowiadała wyrazistości płyt, wystawionych na działanie 1/300 sekundy przy jasnym słońcu południowym. Na fotografiach stajnia wyszła bardzo wyraźnie, liście otaczających ją drzew zaś zupełnie zamazane, przypuszczalnie dlatego, że musiały się podczas zdejmowania poruszać. Fotografie te posiadają jeszcze szczególniejszą wagę dlatego, że wykazują czas trwania błyskawicy, jakkolwiek dla dokładnego oznaczenia takowego będą musiały być robione specjalne próby.

— **Przyczynki do monografii... kapusty.** Starożytne narody w wielkiem pozawaniu miały kapustę, tę najpożyteczniejszą niemal z jarzyn. W Egipcie podawano kapustę przed wszystkimi innymi potrawami i nazywano ją „boską potrawą“. Grecy i Rzymianie byli wielkimi wielbielami kapusty i przekonani byli, że spożywanie jej chroni od upicia. Lekarze greccy przypisywali kapuście wszelkie możliwe zabawne właściwości, nawet moc leczenia paralizy. Rzymianie zaś wiarę we właściwości lecznicze kapusty posuwali do tego stopnia, iż jej przypisywali to, iż przez sześćset lat obywali się bez lekarzy, a Katon twierdził stanoewo, jakoby kapusta leczyła wszystkie choroby. Starożytni mieli kilka gatunków kapusty: długolistną zieloną, twardą białą, używaną do kwaszenia, fryzowaną (znaną obecnie pod nazwą włoskiej) i czerwoną, która odeszła się najwięcej uznaniem i najpierw wprowadzona była przez Rzymian do Galii. Grecy zaprawiali kapustę zazwyczaj oliwą, rodzynkami, migdałami i kminkiem, w ten sposób przygotowana stanowiła potrawę świętą. Kapusta faszerowana mięsem, stanowiąca i dzisiaj bardzo rozpowszechnioną potrawę, jest także zabytkiem z bardzo oddalonych czasów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1, 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałki) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * Targ zbożowy. *) Dnia 13 listopada 1886 r.

Lwów, Pszenica 7:50 do 8:15, żyto 5:25 do 5:80, jęczmień 5:25 do 6:50, owies 4:35 do 5:—, groch 5:50 do 9:—, wyka 4:75 do 5:—, rzepak now. 8:75 do 9:15, lnianka — do —, konieczna czerwona 38— do 45—, konieczna biała 46— do 55—, konieczna szwedzka — do —.

Tarnopol, Pszenica 7:25 do 8:—, żyto 5:— do 5:70 jęczmień browarny 5:— do 6:25, owies 4:75 do —, groch 5:50 do 8:00, wyka 4:50—4:75, rzepak n. 8:50 do 9:— lnianka — do —, konieczna czerwona 35— do 45—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, Pszenica 7:— do 7:90 żyto 5:— do 5:55, jęczmień 5:— do 6:—, owies 4:75 do —, groch 5:50 do 8:25, wyka 4:50 do —, rzepak n. — do 9:—, lnianka — do —, konieczna czerwona 32:— do 40 —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8:— do 8:30, żyto 5:50 do 6:—, jęczmień 6:— do 7:—, owies 4:80 do 5:—, groch 6:— do 9:50, wyka 4:90 do 5:20, rzepak n. 8:85 do 9:20, lnianka — do —, konieczna czerwona 35— do 45—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 7:25 do 8:—, żyto 5:— do 5:80, jęczmień 5:— do 7:—, owies 4:25 do 4:50, groch 5:50 do 8:—, wyka — do —, rzepak n. 9:25 do —, lnianka — do —, konieczna czerwona — do —,

koniczyna biała do — koniczyna szwedzka — do —

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Nowy chmiel od 10 — do 50 — zł.
za 56 kilo loco Lwów nominalnie.
Okowita gotowa za 10.000 liter pro. loco
Lwów 23.75 do 24.25 zł.
Okowita na termin 24.25 do 24.50 zł.
Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie rezygnacji Marszałka krakowskiego, JW. dr. Mikołaja Zyblikiewicza, wysłany został onegdaj do Prezydenta Ministrów, JE hrabiego Taaffego, telegram podpisany przez 59 prezesów Rad powiatowych i prezydentów miasta Lwowa i Krakowa, z prośbą „o dołożenie starań, ażeby rezygnacja pana Marszałka przez Najj. Pana nie została przyjęta, lecz ażeby przez udzielenie odpowiedniego urlopu została załatwiona“. Prócz tego prezes Rady powiatowej krakowskiej, pan A. Milieski, udał się w drodze telegraficznej do JE. Ministrów Ziemiańskich i Dunajewskiego, donosząc im o wysłaniu telegramu zbiorowego do J. E. hrabiego Taaffego. Wreszcie odbyło się przedwczoraj nadzwyczajne posiedzenie Rady miasta Krakowa, na którym, zgodnie z wnioskiem radnego dr. Faustyna Jakubowskiego, uchwalono wysłać do Jego Ekscel. hrabiego Taaffego telegram, prosząc, aby pan Prezydent Ministrów dołożył starań, iżby dymisy pana Marszałka przyjęte nie zostały.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj w zamku budzińskim publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi prezydenta Delegacji, dr. Smolkę. O godzinie 3 popoł. powrócił Monarcha do Gödöllö.

Najbliższy dzień posłuchań został wyznaczony na czwartek 18 b. m.

Piszą z Pesztu:

Komisja budżetowa Delegacji austriackiej zbierze się, jak wiadomo, 15go t. m. w południe, lecz dopiero na jej posiedzeniu 16go t. m. ma p. Minister spraw zagranicznych przedstawić położenie polityczne i odpowiadać na interpelacje. Z delegatów polskich przebywa tu ciągle od 3 t. m. tylko trzech pp. Smolka, Chrzanowski i Czerkawski; gdyż po uroczystym otwarciu Delegacji w dniu 6 t. m. (prywatne narady odbywają się ciągle), odjechali 7 t. m. do Wiednia z delegatów polskich: ks. Czartoryski, Hausner i hr. Krakowski, a mają tu powrócić 14 t. m. Del. Jaworski miał przybyć d. 11 b. m. z Galicji, a del. Czajkowski i Madejski zapewne dopiero na 15 t. m.

Pol. Corr. donosi, że kierownik ambasady londyńskiej w Wiedniu, Mr. Phipps, wyjechał na dwutygodniowy pobyt do Pesztu.

Pester Lloyd zaprzecza stanowczo doniesieniu jednego z peszteńskich dzienników opozycyjnych, jakoby między p. Tiszą a p. Kalnokyem istniał naprężony stosunek. P. Tisza solidaryzuje się zupełnie z polityką p. Ministra spraw zagranicznych.

Cesarz niemiecki miał wyjechać wczoraj na łowy do Letzlingen. Schl. Ztg. donosi, iż cesarz przyjmując przed kilkoma dniami księcia Leopolda Hohenzollerna przed tegoż wyjazdem do Bukaresztu, odezwał się do niego: Zdać mi się, iż lepiej ci było w Poczdamie, niż będzie później w Rumunii. Jak wiadomo, podróż księcia Leopolda, brata króla rumuńskiego, Karola ma pozostawać związką z proklamowaniem go następcą tronu bułgarskiego.

Nordd. Allg. Ztg. donosi w artykule komunikowanym, iż dotychczas nie uczyniono wniosku o udzielenie przez króla pruskiego ks. dr. Rednerowi aprobaty na godność biskupa chełmińskiego.

Jak pisze Kurjer Pozn.: przedmiotem kościelno-politycznych układów w Rzymie, jest chwilowo wyłącznie uregulowanie obowiązku notyfikacji i kwestji zakonów. Wiadomość telegraficznego biura Reutersa, wedle której w sprawie notyfikacji nastąpiło zupełne porozumienie pomiędzy rządem i Kościołem, jest niewątpliwie przedwczesną, zdaje się jednak być rzeczą pewną, że układy nie napotkają na większe przeszkody, i że prawdopodobnie zakończą się pozytywnym rezultatem.

Z Berlina piszą do Köln. Ztg. co następuje:

Pruska administracja wojskowa zrobiła pierwszy krok do wystąpienia praktycznie przeciw zabiegom polonizacyjnym w prowincjach: W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich. Przy zaciąganiu obecnie do pułków rekrutów, powrócono na nowo do zasad, praktykowanych przed 50 laty, a mianowicie postanowiono po polsku mówiących rekrutów umieszczać zasadniczo tylko w pułkach, mających załogi poza obrębem dwu wymienionych prowincyj. Nie należy zapominać o tem, że pominąwszy już tę korzystną okoliczność, iż ci tak zwani Polacy, przez trzy lata będą w czysto niemieckim otoczeniu, to część tych rekrutów, po odbyciu wojskowej służby, będzie szukała zatrudnienia w oddzielnych załogach, i w ten sposób, z czasem zupełnie się zgermanizuje. Taki Polak, przynajmniej w Altonii lub Kottbus, usunięty tak samo będzie z pod wpływów panów polskich, duchownych jak i polek. W końcu zauważyć jeszcze należy, że korpusy armii, mające załogi bardziej ku zachodowi, nie otrzymają tym razem żadnych polskich rekrutów dla tego, ponieważ pomieszczone w nich rekrutów Alzacji i Lotaryngii, gdyż zaciąganie ich do pułków alzacko-lotaryngskich, nie byłoby jeszcze na czasie. W całej tej procedurze chodzi w pierwszej linii o usunięcie rekrutów z pod wpływu pewnych ojczystych żywiołów.

Dzienniki poznańskie donoszą, iż w dniu przedwczorajszym założyciele banku ziemskiego dla ratowania ziemi polskiej w W. Księstwie Poznańskim i Prusach zachodnich, spisali kontrakt spółki i podali wniosek do sądu handlowego o zapisanie Banku do rejestru handlowego. Kiedy się rozpoczyna czynności Banku, zależy od potwierdzenia sądu. Gdy to nastąpi, natychmiast kapitał zakładowy podniesionym zostanie do sumy właściwej, odpowiedniej zadaniu przedsiębiorstwa. Suma bowiem, z którą Bank obecnie założony został, użyta być musiała ze względów praktycznych, których w stosunkach danych ominąć niepodobna.

Z Berlina piszą do Pol. Corr.: „Wielkiej doniosłości enuncjacja Najj. Cesarza austriackiego przy otwarciu Delegacji wywołała wyborne wrażenie w decydujących kołach berlińskich. I tutaj także wierzą silnie, iż pomimo trudnego położenia na Wschodzie, powiedzie się w Europie utrzymać pokój. Wiare tę zaś czerpią przede wszystkim ze znanych aż nadto pokojowych intencji trzech Cesarzy i ich rządów, w które powątpiewać nie ma żadnego powodu. Wprawdzie stosunki w Bułgarii są w tej chwili tak zawiśnięte, iż muszą mimowoli budzić zaniepokojenie; lecz to już jednak w charakterze kwestji wschodnich, iż skoro raz wypłyną na wierzch, szerzą bezzwłocznie atmosferę pełną zaniepokojenia, albowiem wnikają w sfery najróżnorodniejszych interesów i dotyczą bardzo drażliwej strony polityki wielkich Mocarstw. To też sprawia, iż kwestje takie bywają załatwiane bardzo powoli i wśród wielu trudności. Ponieważ symptomata takie wystąpiły na jaw silniej właśnie w dniach ostatnich, przeto da się wyłomaczyć pojawiające się wielokrotnie powątpiewanie co do możliwości pokojowego załatwienia. W tutejszych kołach decydujących jednak podziela się niewzruszenie zapatrywanie, iż z obecnego położenia bieżących kwestji nie wynika bynajmniej konieczność oceniania rzeczy ze stanowiska pesymistycznego. Ci, którzy nieco głębiej wnikają w charakter spraw wschodnich, nie dadzą się sprowadzić na manowce przez to, iż jedna z takich spraw weszła znowu na porządek dzienny ze wszystkimi jej trudnościami i ciemnymi stronami, ani też pozbędą się przekonania, iż ze względu na faktycznie pokojowe intencje trzech Cesarzy da się sprowadzić pokojowe załatwienie. Doniesienia z Bułgarii, niemniej sposób, w jaki bywają interpretowane i wyzyskiwane przez całą prasę, nie zdają się wprawdzie popierać zbytnie podobnego zapatrywania. O ile jednak owe enuncjacje dziennikarskie dotyczą Niemiec, należy stwierdzić, iż nie zostały spowodowane ze strony decydującej.“

Jour. de St. Pet. pisząc o mowie lorda Salisbury'ego, twierdzi, iż Anglia wysuwa stanowisko Austrii naprzód i pozostawia Austrii odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na Wschodzie. Mowa Monarchy austriackiego dowodzi, że Austria ma poczucie tej odpowiedzialności; ponieważ zaś według słów Salisbury'ego polityka angielska zależna jest od polityki austriackiej, przeto można się spodziewać, że w przyszłości wojownicza nota z Guildhall zamieni się na pokojową notę z Buda-Pesztu.

Papież przyjmował d. 10 b. m. na osobnym posłuchaniu c. k. ambasadora przy Watykanie hr. Paara.

W Izbie francuskiej zażądał minister spraw wewnętrznych kredytu w sumie 500.000 franków dla ludności, dotkniętej klęską powodzi. Z Marsylii doszły ponownie wiadomości o burzach i ulewach, które zrzuciły niezmiernie spustoszenia w zatoce Gaskońskiej. W Nicei zalane są wodą wybrzeża du Midi i promenade des Anglais. Na przetrzeni kolei żelaznej z Marsylii, Lugdunu do Genewy, zniosła powódź mnóstwo grobli i pozrywała mosty. Komunikacja wszelka przerwana. Rząd wysłał żołnierzy i pompierów, którzy dzień i noc pracują, ale bezskutecznie, nędza ma być nie do wypowiedzenia pomiędzy ludnością.

Petit Journal pisze: „Jużemy raz donieśli, że rząd ma zamiar przywrócić w Tonkinie władzę wojskową. Obstawiamy przy tej wiadomości pomimo zaprzeczenia Agence Havas. Próba rządów cywilnych pod rezydencją Pawła Berta, chociaż miał po temu zdolności i najlepsze chęci, stanowczo się nie powiodła. Próbę tę przedsięwzięto zawczasie. Kolonizacyi niepodobna zaimprovizować, trwa to bowiem bardzo długo zwykle, zanim się skłoni jaki lud do zmiany obyczajów i przyjęcia choćby najlepszych praw zwyczajnych.“

Do nowych rad szkolnych, stosownie do świeżo wydanej ustawy edukacyjnej elementarnej, wybrały rady generalne tylko w 7 departamentach większość konserwatywną, w 10 zaś znalazła się mała opozycja przeciw większości republikańskiej. Opozycja w ogóle, pomimo wniesienia protestów, przyjęła udział w wyborach, z obawy, ażeby nie stracić przynajmniej ewentualnego wpływu na rozwój spraw szkolnych.

Corriere donosi, że komendantom trzech pancerników włoskich wydano rozkaz udania się na Maltę i przyłączenia się tam z okrętami do angielskiej eskadry.

W Nation Review, organie torysowskim pojawił się artykuł podpisany pseudonimem „Philoteuton“, w którym domyślają się samego lorda Salisbury'ego. Artykuł ten mówi o postawie Anglii w kwestji wschodniej i jest, jak mówią dzienniki angielskie, komentarzem mowy Salisbury'ego. „Celem niemieckiej polityki — mówi autor angielski — jest przeszkodzenie, aby Francja nie weszła w sojusz z jakimkolwiek mocarstwem. Dlatego pozostawiają Niemcy Rosyji tak wielką swobodę działania i w takich granicach, byle akcja ta była o ile możliwości znośną dla Niemiec i zaprzyjaźnionem z niemi mocarstwem. Ale ścisłego przymierza z Rosyją unikają Niemcy. Polityka Austrii polega na tem, ażeby nie poruszać kwestji, które spoczywają i w ogóle nie dopuszczają do starć konwulsyjnych. Francja jest ełktem odosobnioną i bezwładną. Włochy trzymają się zrzeczenia polityki ewentualnych kompensat i pójdą zawsze z dającym najwięcej. Interes Anglii doznałyby uszczerbku w razie objęcia przez Rosyję Konstantynopola, ale interes Anglii nakazują, oraz, w wypadku, gdyby żadne inne państwo prócz Turcyi nie broniło Konstantynopola, nie przeszkadzać agresywnym dążnościom Rosyji. Anglia musiałaby tylko szukać kompensat, ażeby bronić przemyku z morza Marmara do Śródziemnego. W ostateczności jednak znajdzie się przeciw jakiejś mocarstwo do wspólnego działania.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13go listopada. (Tel. pryw.) P. Minister handlu, margrabia Bacquehem, otrzymał godność tajnego rady.

Wiedeń, 13go listopada. (Tel. pryw.) Starosta w Stanisławowie, p. Edward Gorecki, otrzymał tytuł i charakter rady Namiestnictwa.

Wiedeń, 13go listopada. (Tel. pryw.) Z Najwyższego upoważnienia, Prezydent Ministrów JE. hr. Taaffe, w porozumieniu z JE. dr. Smolką, mianował dra. Henryka Blumenstocka dyrektorem kancelaryjnym Izby deputowanych.

Budapeszt, 13 listopada. Komisja wojskowa węgierskiej Delegacji przekazała odpowiedź Ministra wojny, w sprawie zmian co do dyslokacji wojska, ściślejszemu komitetowi; inne odpowiedzi przyjęła do wiadomości, poczem przyjęła siedm pozycyjn budżetowych co do podwyższenia etatu; obniżenia tego etatu zostały przyjęte bez zmiany.

Tirnowa, 13 listopada. Odpo-

wieź króla duńskiego jeszcze nie nadeszła.

Nabokow i Zalewski, skazani na dożywotnie więzienie, na żądanie Kaulbarsa zostaną Rosyji wydani.

Tirnowa, 13 listopada. (Telegram naszego specjalnego korespondenta). Król duński Chrystyan wystosował w języku francuskim następujący telegram w odpowiedzi na telegram biura prezydyalnego Zgromadzenia narodowego: Do p. Prezydenta Sobranja i do p. prezydenta regencji w Tirnowie: Oceniając w całej pełni dowód zaufania, złożony przez Sobranje mojemu domowi królewskiemu, nie mogę dać upoważnienia memu synowi do przyjęcia wyboru, dokonanego przez Zgromadzenie w obecnych stosunkach, a zatem jest rzeczą dla syna mego niemożliwą przyjąć deputację. Podpisano Chrystyan.

Tirnowa, 13 listopada. (Od naszego specjalnego korespondenta). Regencya podała się do dymisji.

Ateny, 13 listopada. Agencja Havasa donosi: W Sebastopolu odbywają się z pospiechem przygotowania militarne. Wszystkie zapasy żywności muszą być dostawione najpóźniej do 15 b. m.

Wiedeń, 13 listopada. (Tel. pr.) Do tutejszych dzienników donoszą z Odessy i Konstantynopola, że na Czarnem morzu, w pobliżu bułgarskiego i wschodnio-rumelijskiego wybrzeża, krążą liczne rosyjskie okręta.

W Bułgarii ma panować zupełna bezradność; regenci Stambułow i Mutkurow mają złożyć swoją godność w ręce Zgromadzenia narodowego.

Wiedeń, 13 listopada. (Tel. pr.) W tutejszych organach przeważa zapatrywanie, iż Rosyja pragnie, aby przed wyborem księcia zostały uporządkowane stosunki Bułgarii. Również Mocarstwa miałyby w tem interes, aby przedtem zbadać w jaki sposób dałoby się pogodzić unię Bułgarii i Wschodniej Rumelii z traktatem berlińskim i pod jakimi warunkami państwem warunkami pragnie wybrany książę rozpocząć swe rządy.

Budapeszt, 13 listopada. (Tel. pr.) Pester Lloyd dowiaduje się z Berlina, że Niemcy nie poświęcą nigdy interesów Austro-Węgier. Austria może liczyć na Niemcy. W Berlinie liczą się jeszcze ciągle z ewentualnością wyładowania wojsk rosyjskich w Bułgarii.

Berlin, 13 listopada. Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj na polowanie do Letzlingen.

Madryt, 13 listopada. (Tel. pr.) Z prowincji nadchodzą tu niepokojące wiadomości. W Kadyksie nie chciało 700 żołnierzy, przeznaczonych do odplynięcia na wyspę Kube, wsiąść na okręty.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowlekt

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Zwraca się uwagę P. T. czytelników na inserat Piotra Mięczyńskiego, o nafece krajowej.

NADESLANE.



Przyjechali do Lwowa dnia 13 listopada roku 1886.

Hotel George'a.

Pp. J. Książ Puzyna z Narola, J. hr. Tarnowska z Sniatyna, M. Rozwadowska, z Turówki, K. Stefański z Przylbie, B. Reiner z Krakowa, F. Richter z Budapesztu, Harrison z Londynu, J. Stadler z Pragi.

Hotel Europejski

Pp. J. Miliński z Helenówki, hr. Poninski z Stryja, R. Malek z Iglawy, J. Aufrich z Freistadtu, A. Taeg z Berlina, A. Freund z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. Dr. T. Szczepański z Strzyżowa, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, J. A. Tanzer z Wiednia W. Pizar z Nowego Targu, Z. Chądzyński z Krakowa. W. Wind z Pragi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 listopada 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. gór. 29.10 Węg. akcyje kredyt. 294.—, Akcyje anglo-aust. 114.80, Akcyje banku Union 223.25, Akcyje kolei Karola Ludwika 197.—, Akcyje kolei północnej 232.—, Akcyje kolei południowej 105.50, Akcyje kolei Altdla 187.50, Akcyje kolei Elzbiety 243.25, Akcyje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 226.—, Akcyje kolei węg. północno - wschodniej 172.25, Wiedeńskie losy 123.90, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 125.—, Losy tureckie —, Węgierska renta 102.72, Akcyje związkowego banku 106.—, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.19.—, Węgierskie losy 122.25, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 231.40. — Usposobienie utwierdzone

Wiedeń, 12 listopada 1886, godzina 5 minut 30. Akcyje kredytowe 284.50 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 197.50, Południowa —, Renta papierowa 83.75, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 991.50, Rubel papierowy —, Usposobienie —

Wiedeń, 13 listopada 1886 r. godzina 10 min. 30 Akcyje kredytowe 284.80, Anglo-Austr. 115.40 Unionbank 227.58 Kolej Karol-

Ludwika 197.25, Południowa 106.—, Renta papierowa — 5%, Galic. hip. listy zastawne 102.90 Galic. oblig. indemn. 100.10 do —, 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego 97.25 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 96.—, Napoleondor 9.91.— Rubel papierowy —, Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 10 listopada 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do —, zł., owies —, do —; okowita per 10.000 litr procent 25.12 do 25.37 zł. Szczecin.: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8.79 do 8.81 zł., rzepak (sierpień-wrzesień) —, do —, zł. Berlin: Pszenica żółta (list.-grud.) 148.50 do — żyto — m. spirytus 36.—, rzepakowy olej Paryż: mąka 51 kilogr. 50.50 olej fr. rzepakowy — fr., spirytus — fr.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kurierski, o godz. 6 min 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po połu-

dniu pociąg mieszany i o godz 10 min 25 wieczór pociąg mieszany. Do Podwoleczysk: z dworca Podzamcze o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany. Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany. Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy, a o 12 w nocy pociąg mieszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kurierski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 12 listopada 1886.

Table with columns for 'płaca żądają waluta austr.', 'płaca żądają bez kuponu', and 'płaca żądają bez kuponu wiedeńskiego'. It lists various financial instruments like bank notes, bonds, and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 11 listopada 1886.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. It lists various types of government and bank debt, including interest rates and maturity dates.

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 243.40 243.80 Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 105.75 106.— I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 175.— 175.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr. Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złocie w 50 l. — 100.25 100.75 Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr. — 99.50 100. Gal. zak. kred. w 20 l. 7 pr. — 101.— w 36 l. 5 1/2 pr. — 96.40 Gal. Tow. kraj. w. a. po 4 pr. — 100.20 100.50 w 5 pr. — 37 latach zwrotna 100.20 100.50 Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l. 97.30 97.60 Oblig. komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisji 100.25 100.75 Gal. banku hip. po 6 pr. — 100.80 101.25 Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. — 101.50 102.— Banku austro-węgiersk. po 5 pr. — Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 pr. — Zakł. kr. ziem. po 5 pr. — 101.25 101.75

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. 101.50 102.— Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze 101.— 101.50 Kol. pół. po 100 zł. m. k. 99.— 99.4 po 100 zł. w. a. 114.50 115.— Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr. — 100.70 101.10 dtto. (Jerostaw-Sokal) 99.50 99.80 Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 83.40 82.90 z r. 1884 82.50 93.— z r. 1868 — — z r. 1877 — — Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. — 100.50 101.—

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. 176.75 177.25 (darego po 40 zł. m. k. 44.— 44.50 Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 117.— 113.—

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. It lists various types of bonds and securities, including interest rates and maturity dates.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. It lists various types of bonds and securities, including interest rates and maturity dates.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. It lists various types of bonds and securities, including interest rates and maturity dates.

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. It lists various types of bonds and securities, including interest rates and maturity dates.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 4803. (7965 1-3) C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Gruss przeciw Pawłowi Czernikowi pto 50 zł. zpn., licytowana będzie w sądzie tutejszym na dniu 23 grudnia 1886, 20 stycznia 1887 i 24 lutego 1887 o godzinie 10 rano półowa ciała hip. nr. 953 w Kulikowie położonego. Cena wywołania 60 zł. wadyum 6 zł. Resztę warunków i akta przejrzyć można w registraturze sądowej. Kulików, 23 czerwca 1886.

L. 10213. (8117 1-3) Ces. król sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w sprawie Aby Holm przeciw Maciejowi Winiarskiemu o 5 zł. 40 ct. zpn. odbędzie się w dniach 8 stycznia 1887, 5 lutego 1887 i 5 marca 1887 zawsze o godzinie 10 z rana licytacja realności, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. k. 70 w Kołomyi, na przedmieściu Nadworniańskim położonej i na 235 zł. ocenionej z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę sz-

cunkowa, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie. Wadyum wynosi 11 zł. 75 Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilgrom z substytucją dr. Goldforka. Akta opisanie i oszacowania i dalsze warunki są w tutejszej registraturze do przejrzenia wyłożone. Kołomyja, 7 października 1886.

L. 12416. (8139 1-3) C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia należności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 902 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się w dniach 20 grudnia 1886, 17 stycznia 1887 i 17 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądownym nr. 18 publiczna przymusowa licytacja dóbr „Stubienko część“ w powiecie przemyskim położonych, do oświadczonej spadkobiesców ś. p. Eleonory Wierzbickiej należących. Cenę wywołania stanowi suma 6640 zł. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania — w trzecim zaś niżej sumy 2500 zł. nie będą sprzedane. Wadyum wynosi 664 zł. Gdyby dobra te i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym prze-

dane nie były, na ten wypadek wyznacza się, w celu ułożenia warunków ułatwiających, termin sądowy na dzień 17 lutego 1887 o godzinie 4 po południu z tem, że niestanowiący na terminie wierzyciele hipoteczni będą uważani jako przystępujący do większości głosów stawających. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzyć można w registraturze sądowej, a w dniu licytacji w biurze Nr 18. O czem zawiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych wierzycieli, tudzież tych, którzyby po dniu 25 czerwca 1886, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, tudzież tych, którymby uchwała, rozpisująca licytację, albo później-ze w tej sprawie doręczone być nie mogły, przez kuratora adwokata dr. Dolńskiego w Przemyślu. Przemyśl, 22 września 1886.

L. 8736. (8181 1-3) C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 23 listopada 1886 o godz. 11 rano odbędzie się tamże licytacja nie tabularnego gospodarstwa Waśka Fedorczyka pod lk. 10 w Horystawicach na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładowi kred. włośc. w likwidacji we Lwowie kwoty 108 zł. aw zpn. z dołożeniem, że na tym

terminie gospodarstwo rzeczzone za jaką bądź cenę sprzedanem zostanie. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 250 zł., zakład 25 zł. aw. Protokół zastawniczego opisanie i ocenienia, tudzież warunki licytacyjne przejrzyć można w Sądzie. Dla nieznanym wierzycieli i tych, którymaby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczone nie można, ustanowiono kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktorą Krókowskiemu. Mościska, 30 września 1886.

L. 5895. (8182 1-3) C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 29 listopada 1886, 20 grudnia 1886 i 27 stycznia 1887 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Myślenicach położonej, według lwh. 442 ks. gr. tejże gminy dłużników Jakóba i Wiktorji Łapów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 5 rat po 10 zł. wa. Cena wywołania 400 zł. aw. Wadyum wynosi 40 zł. aw. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej. Myślenice, 6 października 1886.

L. 13015. (8122 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 złr. w a. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tu-tejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1/2 części posiadłości Lwh. 64 połowy realności lwh. 513 i połowy realności lwh. 475 gm. kat. Bochnia objętych dłużników Franciszka Gajdeckiego i Rozalii Przewłockiej własnych w 3 terminach, mianowicie dnia 16 grudnia 1886, 20 stycznia i 7 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 rano
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.
Bochnia, 5 października 1886.

L. 7981. (7894 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Nisku przeprowadza celem zaspokojenia sumy dłużnej 60 zł. aw. egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 109 grec. kat. Przyszów kameralny Józefa Burdzego własnej, na rzecz Wydziału Rady powiatowej w Nisku, jako Dyrekcji funduszów kasy pożyczkowej, w dwóch terminach licytacyjnych a to dnia 9 grudnia 1886 i 13 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania realności tej wynosi 150 zł. aw., wadyum 15 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.
C. k. sąd powiatowy.
Nisko d. 30 września 1886.

L. 3672. (7946 2-3)
Podaje się do wiadomości, że w dniu 9 grudnia 1886, w dniu 12 stycznia 1887 i w dniu 9 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, na zaspokojenie pretensyj spadkobierców Jakóba Pfefera egzekucyjna sprzedaż sumy 700 zł. w. a. z pn. na rzecz Babetty Gutmanowej w stanie biernym realności pod nr. 301 gminy Wieliczka, Szymona Sterna własnej zaintabulowanej w drodze publicznej licytacji.
Cena wywołania wynosi 887 zł., wadyum 90 zł. wa.
Na pierwszych dwóch terminach suma powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej, na ostatnim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.
Resztę warunków i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka d. 15 października 1886.

L. 7178. (8126 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyj dr. Józefa Schmidta w kwocie 318 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hipot. l. 507 gminy Załucze objętej, Jakóba Schaffera własnej.
Cena wywołania 720 zł.
Wadyum 144 zł.
Licytacja ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 16 listopada i 20 grudnia 1886 o godzinie 10 rano z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.
O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.
Sniatyn, dnia 25 sierpnia 1886.

L. 6408. (7897 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że celem wydobycia wywalczonej przez Józefa Dickera kwoty 50 zł. aw. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 9 grudnia 1886 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż parcel gruntowych do realności pod l. 19 w Żurawie należących, ciał tabularnego nie stanowiących, Józefa Babija własnych, na którym terminie takowe i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
Cena wywołania jest cena szacunkowa 200 zł.
Poręczne 10 zł.
Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.
Żurawno, 2 października 1886.

L. 5411. (8046 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyj galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Konstantego Martyńca pod l. 56 rep. 363 w Staremieście położonej, ciał tabularnego nie stanowiących, w drodze publicznej licytacji w dniu 16 grudnia 1886 o godzinie 9 z rana, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1700 zł., wadyum wynosi 170 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Podhajce, 17 czerwca 1886.

L. 7966. (8057 3-3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kred. gal. włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Jurkowi Struk o 4 raty po 2 złr. 94 ct., dalej 45 złr. 29 ct. i 4 złr. 63 ct. a. w. zpn. sprzedaną zostanie realność z wyk. hyp. l. 130 w Kopaczyniech w dniach 27 stycznia, 28 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1887 o 9 rano.
Cena szacunkowa 100 złr.
Zakład 10 złr.
Resztę warunków przegladnąc można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch z Horodenki.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 15 września 1886.

L. 7049. (8056 3-3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kred. gal. włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Juniemu Chutyńskiemu o 9 rat po 11 złr. 76 ct. i 180 złr. 60 ct. a. w. zpn. sprzedaną zostanie realność z wyk. hyp. l. 46 w Serafinach w dniu 21 lutego 1887 o 9 rano.
Cena szacunkowa 400 złr.
Zakład 5 pr.
Resztę warunków przegladnąc można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch z Horodenki.
C. k. sąd powiatowy
Horodenka, 15 września 1886.

L. 4859 (8127 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 grudnia 1886 i 12 stycznia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś 16 lutego 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 88/230 na Czyszczołatem w Turce Eisiga Sandmanna własnej, na rzecz Herscha i Peśli Ertel pto 1 złr. 57 ct. zpn.
Cena wywołania 60 złr.
Wadyum 10 złr.
Resztę warunków wolno przejrzeć w tus registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.
C. k. sąd powiatowy.
Turka, 4 października 1886.

L. 8013 (8123 2-3)
Celem zaspokojenia należności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 135 złr. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 20 grudnia 1886, 24 stycznia i 21 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna przymusowa sprzedaż 1/2 części realności pod l. i Lwh. 57 w Dworach I część Jana i Maryanny małżonków Pasternaków własnych.
Cena wywołania 367 złr. 50 ct.
Wadyum 36 złr. w. a.
Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejżenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 17 października 1886.

L. 14128 (8090 2-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył do celu wydobycia wierzitelności Kuzimierza Kisslingera w ilości 43 złr. wa. z pn. przymusowy jawnego przetarg należący do dłużnika Izaaka Regen na 240 zł. ocenionej realności pod l. wyk. hip. 189 w Jastrzębicy na dzień 29 listopada 1886, 10 stycznia 1887, i 14 lutego 1887 zawsze o godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.
Poręczne 24 złr.
W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub przynajmniej nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.
Resztę warunków tudzież protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.
Sokal, 21 października 1886.

L. 8269 (8089 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odczytu sądu krajowego lwowskiego z 11 września 1886 l. 39833 przedsięwzięcie celem wydobycia reszty wierzitelności 33 złr. 4 ct. i 639 złr. 36 ct. z pn. c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Sary Beitelsock a względnie od jej masy spadkowej się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 104 w Szczercu położonej w dniach 23 listopada 23 grudnia 1886 i 27 stycznia

1887 każdakrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelarii.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta 7000 złr. aw. wadyum wynosi 700 złr.
Jeżeli na powyższych terminach realność rzezoną za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków termin na 27 stycznia 1887 o godz. 3 popołudniu.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 11 sierpnia 1886 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Franciszka Sakiewicza z Ostrowa.
Szczercz, 27 września 1886.

L. 8679 (8148 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 listopada 1886, i 23 grudnia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1887, nawet poniżej takowej licytacja realności l. 34 w Bratkowicach według wyk. hip. 146 gminy kat. Bratkowice Józefa Ornata własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włość w likwidacji pto 650 złr. zpn.
Cena wywołania 800 złr.
Wadyum 80 złr.
Resztę warunków, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Danka Barszczawskiego z Bratkowic.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 27 stycznia 1887, o godz. 10 rano.
Gródek, dnia 21 września 1886.

L. 9101 (8149 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 listopada i 23 grudnia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1887, nawet poniżej takowej jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym służy prawo pierwszeństwa i pretensjom na teje realności ubezpieczonym licytacja realności l. 93 w Dobrostanach według wyk. hip. l. 203 księgi gruntowej dla gminy Dobrostan Haški Hulzam Tara-tuła własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji pto 147 złr. zpn.
Cena wywołania 300 złr.
Wadyum 30 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Adolfa Henzega c. k. notaryusza w Gródku.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 27 stycznia 1887, o godz. 3 popoł.
Gródek, 10 września 1886.

L. 8149. (8147 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się tylko w jednym terminie, a to dnia 18 listopada 1886 o godz 10 przed połud. za jakąbądź cenę licytacja realności l. k. 16 w Zuszycach według wyk. hip. 85 księgi gruntowej Zuszycy Piotra Szczerby własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włościńskiego w likwidacji pto 19 rat po 12 złr. zpn.
Cena wywołania 400 złr.
Wadyum 20 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiony został kuratorem dr. Józef Bylina adwokat w Gródku.
Gródek, 10 września 1886.

L. 4225. (5159 2-3)
Żabnieński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zniesienia współwłasności posiadłości objętej wyk. hip. 30 gm. kat. Konary oraz zaspokojenia kosztów sporu odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 listopada, 20 grudnia 1886 i 18 stycznia 1887 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności powyższej Tomasza Fusiarskiego w jednej, a Wojciecha Maciaszka w drugiej połowie własnej.
Cena wywołania 670 złr.
Wadyum 67 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, 11 października 1886.

L. 6274. (8150 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 15 listopada, 13 grudnia 1886 i 13 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 zrana przedsięwzięcie publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 10 subr. 21 w Szklarach położonej, dłużnika Osyfa Jodłowskiego własnej, celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włość. we Lwowie 6 rat po 14 złr. 7i ct. a. w. i reszty kapitału 233 złr. 7 ct. a. w. zpn.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 850 złr.
Wadyum 10 pr.
Resztę warunków, tudzież akt opisanja i ocenienia przejrzeć można w Sądzie.
Rymanów, 14 września 1886.

L. 15696. (8169 2-3)
S p r o s t o w a n i e.
Tusądowy Edykt z dnia 11 września 1886, l. 12019 ogłoszony w Nr. 248, 249 i 250 z tego roku „Gazety Lwowskiej“, a dotyczący sprzedaży majątności Bruhlówka w Podwołyckich położonej, w ten sposób prostuje się, iż majątność ta jest zapisaną w wykazie hipotecznym 449 tutejszego urzędu hipotecznego.
Uchwalono w Radzie c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, 6 listopada 1886.

L. 2023. (7904 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięwzięcie sprzedaż przed publiczną licytacją celem zaspokojenia pretensyj galic. Zakładu kredyt. włościńskiego w likwidacji we Lwowie, pko Wojciechowi Majchrowicz i masie spadkowej Zofii Majchrowicz pto 222 zł. 92 ct. aw. zpn. realności pod l. k. 50 subr. 72, 53, w Skawie położonej w dniach 3 grudnia 1886, 5 stycznia 1887 i 3 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
Cena wywołania 400 zł. aw.
Wadyum 40 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Jordanów d. 27 sierpnia 1886.

(7929 3-3)
OBWIESZCZENIE LICYTACYI
publicznej, odbyć się mającej w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1887, 1888 i 1889 bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1888 i 1889.

Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do każdego okręgu dzierżaw.	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania		Licytacja odbędzie się od 9 do 12 przed południem a od 4 do 6 popołudniu w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie.
				złr.	ct.	
1	Tłumacz	17	mięso	III.	2827 99	dnia 16go listopada 1886 od godziny 9. przedpołudniem do 2. po południu
2	Tłumacz	17	wino	—	103 —	
3	Niżniów	5	mięso	III.	1007 —	
4	Monasterzyska	28	wino	—	245 —	

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 pr. wadyum można wnieść do włącznie 15go listopada 1886 2giej godziny po południu do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie.
Blizsze warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie jakoteż c. k. Nadzorach straży skarbowej obwodu Stanisławowskiego w godzinach urzędowych.
Stanisławów, dnia 29go października 1886.

L. 7025. (8154 1-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się w sprawie Leiba Fuchselba przeciw Saulowi Semmel pto 340 zł. aw. z pn. publiczna sprzedaż części realności pod lk. 56 w Skolem, ciału tabularne stanowiącej Saula Semmel własnej dnia 10 lutego 1887 o 11 godzinie rano pod warunkami:

- 1) Cena wywołania, cena szacunkowa 1000 zł, w zakład 100 zł. w. a.
 - 2) Część powyższej realności nawet i niżej ceny szacunkowej, tylko w takim razie na powyższym terminie sprzedana zostanie, jeżeliby nie została sprzedana w sprawie Towarzystwa zaliczkowego Mrówka w Skolem przeciw Saulowi, Semmel i Lai, Ryfee Semmel pto 100 zł. w. a. z pn. na terminach 9 grudnia 1886, 14 stycznia 1887 lub 10 lutego 1887, wskutek uchwały licytacyjnej z d. 20 września 1886 l. 7843.
 - 3) Resztę warunków i wyciąg tabul można przejrzeć w registraturze.
 - 4) Kuratorem niewiadomych wierzycieli Mojżesz N. Lipschütz.
- C. k. sąd powiatowy.
Skole, 20 września 1886.

L. 6471. (8155 1-3)
W e. k. sądzie powiatowym Tyczynskim, celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 17 zł. 49 ct. z pn, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 48 księgi głównej gminy katastralnej Lecki, objętej na imię Jana Grysa zaintabulowanej w dniu 21 grudnia 1886 o godz. 10 rano.
Cena wywołania 187 zł. 50 ct, wadyum 18 zł. 75 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, 29 września 1886.

L. 10674. (8179 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 listopada 1886 i 23 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności wykazem hip. nr. 175 księgi gruntowej, gminy katastr. Dolina objętej, Iwana Tataryna własnej, na rzecz Herscha Ochshorna, pto 125 zł. zpn.
Cena wywołania 1450 zł., wadyum 145 zł. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, oraz dla tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem adwokata dra Izzydora Dyamanta.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 27 września 1886.

L. 8314. (7752 2-3)
W dniu 3 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 103/s 27 w Starym Łyscu położonej, do dłużnika Fedia Łuszczaka należącej, objętej wykazem hipotecznym l. 494 a w części wykazem hyp. l. 493 księgi gr. dla gminy katastralnej Starego Łysca w tut. e. k. sądzie na rzecz zakładu kr. włóściańskiego w likwidacji na zaspokojenie sumy 183 zł. 1 ct. z tem, iż realność ta na tymże terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana będzie.
Cena szacunkowa wynosi 350 zł. a wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hyp. i protokół oszacowania przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany, 7 października 1886.

L. 14888. (7757 2-3)
Ck. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Julię Skorobohatą wywalczonej sumy 1200 zł. wa. z pn. publiczną licytację realności spadkobierców śp. Stefana Prymy własnej, wyk. hyp. l. 62 gminy Brzuchowice, zapisanej na dzień 9 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze II. m.

Cena wywołania 5315 zł. 78 ct.
Poręczne 265 zł. 79 ct.

Na terminie tym można tę realność nabyć za lub wyżej a nawet i niżej ceny szacunkowej; za jaką bądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Srokowski.

Lwów, 10 września 1886.

L. 7313. (8097 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności e. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włóściańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 330 zł.

13 ct. aw. edbedzoe się w sądzie tutejszym w dniach 7 grudnia 1886, 20 stycznia i 23 lutego 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 33 wyk. hip. l. 22 gminy Tustogłowy objętej, stanowiącej własność Hipolita Fraakowskiego z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej, sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2000 zł.
Wadyum 200 zł.
Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze
Zborów, dnia 7 października 1886.

L. 17874. (8085 2-3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Przemyśle podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. traktatu kredyt ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi i Mikołajowi Olejnikom o zapłacenie sumy 250 zł przeprowadzoną zostanie dnia 9go grudnia 1886 o godzinie 10 przed połud. w sądzie biuro nr 27 sprzedaż realności dłużników w Nowosiótkach położonych, wyk. hip. l. 36 37 ks. gr. gminy Nowosiółki objętych.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową stanowi co do realności wyk. hip. l. 36 kwota 175 zł., zaś co do realności wyk. hip. l. 37 kwota 575 zł., wadyum 10 proc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mochnackiego.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 2 października 1886.

L. 8608. ((7959 3-3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Lebera w kwocie 10 złr. 65 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie biurze nr. 3 w jednym terminie w dniu 15 grudnia 1886 o godz. 10 rano publiczną przymusową sprzedaż ciał hipotecznego wykazem hipotecznym l. 33 księgi gruntowej gminy katastralnej Baranówka objętego na Maryę Gąsiorowską zaintabulowanego nieobjętej masy spadkowej Maryi Gąsiorowskiej własnego.

Cena wywołania stanowi kwota 70 zł.
Wadyum wynosi 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Brzeżany, 30 września 1886.

L. 11815. (7981 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Weidlera przeciw spadkobiercom Kasriela Feila w kwocie 258 złr. wa. z pn. odbędzie się dnia 9 grudnia 1886 dnia 13 stycznia 1887 i dnia 10 lutego 1887 każdym razem o 10 rano w sądownym zabudowaniu w biurze II. przymusową sprzedaż realności dłużników a to: Taube Feil i małoletnich dzieci po Leibie Feil własnej w Stanisławowie pod lk. 77 $\frac{1}{4}$ położonej wykazem hipotecznym l. 901 objętej która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 1377 złr. 60 ct. w. a. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 137 złr. 36 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szydłowski.

Akt oszacowania ostatni wyciąg tabularny i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzane być mogą.

Stanisławów, 30 września 1886.

L. 6000. (8059 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje oduśnienie do edyktu w numerach 232, 233 i 234 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1875 ogłoszonego z dnia 30 sierpnia 1875 l. 3744 do wiadomości, że wyznaczył do przedsięwzięcia dozwolonej przez e. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 21 maja 1875 l. 11477 egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 61 w Zakrzówku położonego, poprzednio do Edwarda i Filipiny Lisowskich, obecnie zaś do Władysława Gaszyńskiego należącego, nowy termin licytacyjny na dzień 13 grudnia 1886 o 10 rano z tem dołożeniem, że realność ta na terminie tym nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 237 złr. w. a. wynoszącej sprzedana zostanie.

Podgórze, 4 września 1886.

Ч. 8149. (7748 2-3)
Дня 20 листопада 1886 и дня 30 грудня 1886 о годині 9 рано відбув ся в тубейшій сідк ліцитація реалности въ Падикахъ після виказъ ипотечного 289 Баркари зъ Ткачск Романюк власной на заспокоєніє претенціи оспрого ролничо-кредит. Заваденія въ вкотк 174 злр. 33 кр. в. а. повизше, шко за цїєнс шацинокс 400 злр. в. а.

Адвокатъ 40 зар. в. а.
Терминъ до оуложєніа ліцинкъ оусловій назначєній на 30 грудня 1886 о 3 годині по полудню

Прочій оусловія можна переглядѣти въ регистратурѣ тубейшого сїдс.

Ц. к. мѣлк. сїдк повѣтовий.
Коломыя, дня 7 липня 1886.

L. 12864. (7883 2-3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jadwigi z hr. Zborowskich Płockiej, jako prawonabywczyni Maryi Schönfeldowej w sumie 15000 zł. wa. z należyciami dodatkowymi rozpisana zostaje sprzedaż egzekucyjna $\frac{1}{4}$ części dóbr Krajówiec, Wroblowa i Bryły w powiecie Jasielskim położonych, do dłużników Józefa Wiktora Nowotnego i Maryi Sydonii Sereydińskich należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w jednym terminie a mianowicie: w dniu 7 grudnia 1886 r. o godz. 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 52180 zł. 32 ct. w. a. — atoli także poniżej tej ceny i w ogóle za jaką bądź cenę w terminie powyższym dobra te sprzedane będą.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 5220 zł. wa

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze e. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacji otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ek. główny urząd podatkowy w Tarnowie, e. k. prokuratora skarbu we Lwowie i wszyscy wierzyciele hipoteczni.

W Tarnowie d. 23 września 1886.

L. 12864. (7883 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu dłużniczkę Maryę Sydonię 2 imion. Sereydińską — że w celu doręczenia jej uchwał w sprawie egzekucyjnej Jadwigi z hr. Zborowskich Płockiej przeciw Józefowi Wiktrowi Nowotnemu i Maryi Sydonii Sereydińskij o 15000 zł. wa. zpn. wydanych — zamianował dla niej kuratorem adw. dra Holzera z substytucją adw. dr. Busia.
W Tarnowie d. 23 września 1886.

L. 5666. (8099 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności e. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włóściańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 138 zł. 32 ct. aw. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 grudnia 1886, 19 stycznia i 16 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 142 wyk. hipot. l. 1099, 1100, 1208 gminy Pomorzany objętej, stanowiącej własność Piotra Seredy, Hrynka Balickiego i Jędrzeja Romanowicza z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.
Wadyum 15 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 2 października 1886

Księgi gruntowe.

L. 13179. (7743 —3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza, że dla nowo otwartych wykazów hipotecznych:

- 1) dla pola górniczego pod nazwą „Karolinę Glück“ gmina „Nowa góra“ powiat Chrzanów, na imię Gustawa Breslauera zaintabulowanego termin edyktem pierwszym z dnia 24go lipca 1884 l. 12672 do zgłoszenia praw rzeczowych zakreślony z d. 28 lutego 1886 upłynął i

- 2) dla pola górniczego pod nazwą „Emma“ gmina Paczoltowice, powiat Chrzanów, na imię Zygmunta Schmidlera zaintabulowanego, termin edyktem pierwszym z dnia 24 lipca 1884 l. 12673 do zgłoszeń praw rzeczowych zakreślony z dniem 28go czerwca 1886 upłynął

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiegos wpisu w tychże nowych wykazach hipotecznych uzyskali, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, by swe zarzuty do dnia 31go marca 1887 włącznie, w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej te wpisy na będą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się prztem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 30 września 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.
(7045 10 -2)

Karol Bałaban
pod
„złotym kogutem“
we Lwowie
poleca
zupełnie świeży transport
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciomno naciągającej z wyborzym smakiem i aromatyczną wonią 6195

1/2	Ko. Congo cesarskiej	złr. 2-
1/2	" Familijnej	" 3-
1/2	" Melange de Meskau	" 4-
1/2	" Imperial	" 5-
1/2	" Wysiewków własnego wysiewu	" 1-70
1/2	" Souehong w oryginal. opakowaniu	" 4-

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

8078 2-20

J. Pserhofer
pigułki krew przeczyszczające,
od długich lat wielokrotnie doświadczony i przez wielu lekarzy publiczności zalecany środek domowy przeciw wszelakim skutkom złego trawienia, zatwardzenia itd.

pudełko z 15 pigułkami 21 cent.
 rulon z 6 pudełkami 1 złr. 5 cent.

Za uprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztują wraz z nadesłaniem opłatnem:
1 rulon pigulek złr. 1 25
2 rulony złr. 2 30
3 złr. 3 40
4 złr. 4 40
5 rulonów złr. 5 20
10 złr. 9 20

Mniej niż rulon nie wysła się
J. Pserhofer apt.ka „zum goldenen Reichsapfel“
we Wiedniu, I., Singerstrasse 15.
Wszystkie krajowe i zagraniczne specjalności w zapasie.
We Lwowie do nabycia u Z. Ruckera i P. Mikolascha apt.



JAN LOBOS

zegarmistrz
przedtem L. WEIGEL
we Lwowie ul. Teatralna l. 16.
poleca swój obfit

skład zegarków
złotych, srebrnych i ślennych
sprowadzanych z pierwszorzędných fabryk, po cenach najumiarkowańszych.
Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancją.

Berneńskie materye

na elegancie
jesienne i zimowe
Ubranie

w zwojach metr: 3.10 długości wystarczające na całe ubranie męskie
za zł. 4.80 z cienkiej
za zł. 7.75 z cienszej
za zł. 10.50 z najcienszej

prawdziwej owczej wełny

Palmerston i Boy na zimowy surdut metr po zł. 2.50 do zł. 5, haje po zł. 2.25 do zł. 3, damskie sukno metr po zł. 1.25 do zł. 2.50 wysyła za pobraniem pocztowem

fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof
Bern.

Oświadczenie. Materye powyższej firmy odznaczają się rzetelnem i gustownem wykonaniem i trwałością. Zuśna rzetelność i zdolność wykonania ręczą, że najlepsze towary ściśle podług wybranego wzoru dostarczone będą. Na żądanie wysyła powyższy skład **wzory bezpłatnie i franco.**

13834 6275 20-20

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
polecą Szan. P. T. Publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo	160
" melange	" "	180
Suszong, wyborna	" "	2
" najlepsza	" "	3
Melange karawianowa	" "	4
Fu-czu Fu	Nr. I	320
" "	" II	460
" "	" III	6
"	funt 1 r. 60 k.	240
"	" 2	3
K. & S. Papow	" "	375
"	" 1/2 kilo	160
Wystewki	H. prima	180
"	non plus ultra	250

Łaskawe zlecenie odwrotną pocztą,
opakowanie franco. 7162 7-?

HANDEL

Karola Bałtabana

polecą
pod nazwiskiem

Syriusz

we L W O W I E sprzedawana

KAWE

w najlepszej jakości 1 kl. po
1 zł. 50 ct.

4 3/4 kl. tej kawy wysyłam franko
na każdą stacyę pocztową za
zł. 7 20 ct.

(1876 72-5)

Na sezon zimowy
Magazyn i pracownia

FUTER

pod bobrem

Bronisława i Stanisława Wronskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5 dom kapitulny około kościoła katedralnego, polecają wszelkie gatunki futer męzkich i damskich podług najwzrostszych fasonów tak miastowe jak też podróżne płaszcze austriackie pokryte rozmaitemi futurami w wielkim wyborze, kapturki, rękawice, kurtki do gospodarstwa i potowania, kurtki dla Panów urzędnicze kolejących, kołnierze i zarekawki damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, czapeczki damskie w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze czapki męskie od najtwardszych do najdelikatniejszych, kapturki futrzane, zarekawki męskie do polowania, dywany futrzane do siana, dywaniki futrzane przed łożką, wierzchy gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne. Znaczny zapas materij wełnianych i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męzkich. Skóry na futra we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincji uskuteczniamy z największą starannością i pośpiechem a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobrą towaru jak i wykonania; ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście a towar nasz jak najlepszy, świeży i ole zezwały.

Cenniki na żądanie franko.

6649 17-30

DESINFEKTOR

Flaszeczki zawierające mieszaninę, z której po odekaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.

Jest to więc środek profilaktyczny zapobiegający zakażeniu się **dyfterya, szkarlatyna, ospa, tyfusem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychywanie, czyli wdychanie przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14; **chroni także przed katarrem**, a przy nabytym już katarze znaczna ulgi przynosi i przebieg skraca.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austriackiego, **cena 30 centów**, dwie flaszeczki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **Oceł do desinfekcyi powietrza** w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach** sosen do nadania atmosferze zapachu lasu szpilkowego, korzystnie i łagodząco na płuca działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

Lepsze i tańsze jak wszędzie,
ponieważ fachowo sporządzane

polecą

FARBY OLEJNE

pod gwarancją najlepsze do malowania dachów, drzwi, bram, okien, mebli ogrodowych, maszyn rolniczych itd.

POKOST

do zapuszczania przedsionków, schodów i t. p.

Kit do kitowania okien, podłóg i t. p.

Teer gazowy,

Teer drzewny,

Cement,

Gips itp. itp.

Specjalny skład farb
i artykułów gospodarczych

pod firmą

7056 13-0

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

(dawniej cukiernia Rotlendera.)

Po cenach najumiarkowańszych
sprzedają tylko najlepsze gatunki
nafty krajowej niezapalnej

w 12tu sklepach zaopatrzonych moją firmą.

Kupującym na raz większą ilość nafty poczawszy od 10 litrów opuszczam znaczny rabat. Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał otrzyma asygnaty, za które kupioną naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może.

w głównym moim składzie przy ulicy Sykstuskiej l. 47. Sprzedają prócz nafty tutejsze świeca stearynowe i parafinowe, kerosyn, kr. chmal, smarowidła powozowe i maszynowe, oleje naftowe konserwujące drzewo po cenach hurtownych znacznie niższych. Zamówione towary odstawiam własną furą. Stosownie naczynia do przechowania nafty wy pożyczam za kaucyę.

Na prowincyę wysyłam zamówione towary za zaliczką do każdej stacyi kolejowej po cenach najtańszych.

Nafty eksplozującej lubo znacznie tańszej, jako nader niebezpiecznej w moich składach nie trzymam.

Gdy Galicya obfite źródła oleju skalnego posiada — fabryki zaś nasze krajowe obecnie tak dobrą naftę produkują, iż takowa co do jakości lepsza jest od amerykańskiej, a znacznie lepsza od rossyjskiej, którą wielu tutejszych handlarzy, jako bardzo taniej starszą się co raz więcej rozpowszechniać, chociaż co do gatunku nie może ona dołąd sprostać naszej krajowej nacie, ponieważ szybko się wypala, daje wiele, ciemne światło i sprawia wiele kłopotu i nieprzyjemnego odoru, przeto nafty rossyjskiej lubo tańszej nie trzymam.

Piotr Miaczyński

właściciel fabryki

retyfikacyi nafty krajowej we LWOWIE.

7451

Nowo urządzony Magazyn towarów
bławatnych, płótna i bielizny stołowej

ROMANA WOYCZYŃSKIEGO

we Lwowie plac Maryacki l. 10
otrzymał na Sezon jesienny i zimowy 1886

Materje wełniane	kolorowe
Materje wełniane	czarne
Chewioty, Flanelki	i Sukienka
Barchany	białe i kolorowe
Chustki Lamowe	i Hymnalska
Staniki	i Żakiety trykotowe

Aksamity, Plusze, Brokaty, Baranki,
i Materje jedwabne czarne i kolorowe

Przyjmuje zamówienia na gotowe suknie
damskie i sprzedają tanio! aby sprzedać wiele.

6851 8 12

Auf Allerhöchs'en Befehl Seiner k. und k. Apost. Majestät

Reich ausgestattete von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

XXIV. Staats-Lotterie

für Civil-Wohltätigkeitszwecke der diessseitigen Reichshälfte,
10.128 Gewinnste im Gesamtbetrage von 201.000 Gulden

und zwar:

1 Haupttreffer mit 60.000 fl., 1 Haupttreffer mit 15.000 fl., 1 Haupttreffer
mit 5.000 fl. einheitliche Notenrente,

mit 30 Vor- und Nachtreffern, dann 5 Treffern zu 1000 fl und 40 Treffern zu 200 fl. und 50
Treffern zu 100 fl. einheitliche Noteurrente, endlich 10.000 Seriengewinnste à 10 fl. bar.

Die Ziehung erfolgt unwiderrüflich am 10 Decemmer 1886

Ein Los kostet 2 fl. 5. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung
für Staats-Lotterien, Stadt Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacobshofe, sowie bei den zahlreicher
Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet.

Wien, September 1886.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction,

Abtheilung der Staatslotterie.

7927 2-6

L. 487.

(8106 2-3)

C. k. uprzyw. galic. Akcyjny Bank hipoteczny.

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskrytem z dnia 9 października 1886 l. 54406 zawiadomiło c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny, że Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z innymi Ministerstwami udzieliło Bankowi przyzwolenia do ściągnięcia znajdujących się jeszcze w obiegu 6% listów hipotecznych i wydania natomiast 5% listów hipotecznych.

W moc tego przyzwolenia, Bank hipoteczny rozpocznie z dniem 1. grudnia 1886 losować będące jeszcze w w obiegu 6% listy hipoteczne.

Wszystkie w tem ciągnięciu wylosowane 6% listy hipoteczne wypłacone będą dnia 1 czerwca 1887 „al pari“, znajdujący się zaś przy nich bieżący kupon wypłacony będzie za czas ubiegły od 1 marca 1887 do 1 czerwca 1887 w kwocie i zhr. 50 cent. od każdych 100 zhr.

Przed rozpoczęciem jednakże tegoż losowania mogą P. T. posiadacze 6% listów hipotecznych takowe — najpóźniej do dnia 28 listopada 1886 — skonwertować na 5% listy hipoteczne, a to pod następującymi warunkami:

Za każde 100 zhr. kapitału w 6% listach hipotecznych z bieżącymi kuponami, których pierwszy płatny dnia 1 marca 1887 otrzyma posiadacz tychże 100 zhr. w 5% listach hipotecznych z bieżącymi kuponami, których pierwszy płatny dnia 1 maja 1887 z dopłatą w kwocie zhr. 2.25 w gotówce.

P. T. posiadacze 6% listów hipotecznych, chcący zrobić użytek z korzyści ofiarowanej w tej propozycji, zechcą znajdujące się w ich posiadaniu 6% listy hipoteczne — niewylosowane — wraz z bieżącymi kuponami, których pierwszy płatny dnia 1 marca 1887 przedłożyć Bankowi w tym celu najpóźniej do dnia 28 listopada 1886.

Lwów, dnia 6 listopada 1886.

Dyrekcya.

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE,



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę, sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zhr. 1.60.
Na prowincyi:
4/4 kilo zhr. 8.20.
franco. (3595 59-7)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Magazyn

F. Knauera i Syna

„pod złotym Lwem“

we Lwowie plac kapitulny

poleca:

Koszule białe męskie i dla chłopców po 95 ct., 1 zhr. 30 ct., 1 zhr. 60 ct. i wyżej,
Koszule kolorowe po 1 zhr. 40 ct. i 2 zhr.,
Kalesony po 1 zhr., 1 zhr. 15 ct. i 1 zhr. 25 ct. i wyżej,
Szkarpetki białe i kolorowe, tuzin po 3 zhr. 60 ct., 4 zhr. 50 ct., 5 zhr., 6 zhr. i wyżej,
Chustki do nosa czysto lniane, tuzin 2 zhr. 40 ct., 2 zhr. 70 ct., 3 zhr. i wyżej,
Chustki z kolorowym szlakiem po 10 ct., 15 ct., 25 ct., 30 ct. sztuka i wyżej,
Ręczniki w tuzinach (i na łokcie), tuzin 4 zhr., 5 zhr., 6 zhr. i wyżej, na łokcie po 16 ct., 18 ct., 20 ct., 25 ct. i wyżej,
Kołdry sztywne zapalowe i tureckie po 4 zhr. 50 ct., 5 zhr., 6 zhr. i wyżej,
Kocyki na łóżka od 1 zhr. 50 ct., 1 zhr. 80 ct., 2 zhr., 2 zhr. 40 ct., 3 zhr. i wyżej,
Poduszki z pierza, z włosienia, podłóg wagi, po najniższych cenach,
Sieniki gotowe po 95 ct. 1 zhr. 10 ct., 1 zhr. 40 ct., 1 zhr. 75 ct. i wyżej,
Prześcieradła bez szwu szirtingowe po 1 zhr. 30 ct., 1 zhr. 50 ct., 1 zhr. 75 ct. i wyżej,
Prześcieradła płócienne bez szwu po 2 zhr., 2 zhr. 25 ct., 2 zhr. 70 ct. i wyżej. 5765

Zupełne wyprawy do konwiktów, zakładów i t. p. po najumiarkowańszych cenach.

Za dobroć i trwałość zaręcza się.

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Srób, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry,

5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następcą)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutaeh w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt. w Sokołu Eug. Wysocki, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 54-7]

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielcu)

otwarty przez całą zimę.

6965 14-7

Na porę zimową

KAFTANIKI,

SPODNIE,

SZKARPETKI,

PONCZOCHY,

7240 13-18

KAMIZELKI,

KAMASZE,

SPODNICE

poleca najtaniej

handel

F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem“

we Lwowie.

MAURYCY BALLABAN

we Lwowie

(S) plac Maryacki (S)

poleca swój obfity skład: płócien i stołowej bielizny pierwszorzędnych fabryk, jako też białych perkalów, ręczników, chustek, pończoch, skarpetek, kaftaników, kalesonów, spodnie włóczkowych i filcowych, kamaszów, rękawiczek i barechanów pikowych.

Flanely białe i kolorowe, chusteczki włóczkowe, cerata na stoły z barechanem i cerata do okrycia mebli i cerata gutaperchowa w różnych wielkościach.

Koźnierzyki, krawaty męskie i damskie, kryzy, wstążki atłasowe, rypsose, grodenapłowe i aksamitki w rozmaitych kolorach.

Koncesjonowany skład wyrobów wełnianych Dr. prof. Gustawa Jaegera. Ceny fabryczne. 7909 3-2

478

8002 1-3

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1886 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 2 i 3 grudnia 1886 r. o godzinie pół do 10tej przed południem, wobec c. k. notariusza, przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane,

Dyrekcya.

Wyłączne zastępowstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:

I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępowstwo organów z Ameryki. 4968

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznym jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 8-0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trocizki desenfikcyjne pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Dr. Józef Wiczowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po południu ul. Skarbowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Podczas 40 letniego istnienia 65 razy odszczególnione

Rozpowszechnione na całym świecie 27.000 miejsc sprzedazy

Od wielu cesar. król. i książ. lekarzy przyboycznych polecione.

Codzień nowe wyleczenia podane są we wszystkich dziennikach. Od 40 lat przeszło milion wyleczeń.

Nie mogłem sypiać; Pańska Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia przywróciła mi sen i apetyt.

Profesor A. Lorenz
w Petrinii, 3 lutego 1886.

BACZNOŚĆ PRZY NABYWANIU!

Jana Hoffa oryginalne wyroby słodowe nabyć można we wszystkich aptekach i większych magazynach; należy wyraźnie żądać takowe i zwracać uwagę na markę ochronną, wizerunek w formie owalnej i podpis wynalazcy Jana Hoffa.

Naczelnii lekarze przeszło 400 c. k. szpitali wojskowych tudzież cywilnych, koryfeusz medycyny wszystkich krajów Europy i Ameryki i przeszło milion wyleczonych chorych używali oryginalne wyroby Jana Hoffa z ekstraktu słodowego jako środek leczniczo-pożywny z wielkim i zdumiewającym skutkiem leczniczym, w skutek czego fabrykaty te uzyskały szybko ogólne wzięcie, sławę światową i rozpowszechnienie.

1886 Najnowsze sprawozdania lecznicze! 1886

Przekonany osobiście o nadzwyczajnym skutku!

Wiedeń, dnia 22 lipca 1886.

Wielmożny Panie! Najmocniej i osobiście przekonany o nadzwyczajnym skutku, który sprawia Jana Hoffa ekstrakt słodowy jako środek leczniczo-pożywny, mam zamiar memu dwunastoletniemu synowi, który silnie wyraść i posilku potrzebuje zaaplikować pewną ilość flaszek tego nadzwyczaj silny skutek sprawiającego Jana Hoffa ekstraktu słodowego. Upraszam przeto o łaskawe przesłanie mi 12 flaszek Jana Hoffa ekstraktu słodowego i kilo Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia.

Z poważaniem
Anna Hoeger, małżonka kapitana artylerji,
Wiedeń, w arsenale.

Zgaga i kwas w żołądku wyleczone za pomocą Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.

Gierakówki, poczta Zator, dnia 1 sierpnia 1886.

Wielmożny Panie! Pierwsza przesyłka Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego została już zużyta i sprawiła skutki, ponieważ uchyliła u chorego zgagę, i sprawiła mu lepszego apetytu, jak niemniej skutkowało bardzo dobrze na katar błonkowy. Upraszam przeto ponownie o przysłanie za pobraniem należycie jednej paki tego znakomitego Jana Hoffa piwa zdrowia przyczem zauważam, że o dalszym skutku leczniczym doniosę w swoim czasie.

Z poważaniem: J. HEINRICH.
Ullersdorf, koło Jänkendorf na Szlaku kraskim.
dnia 17 stycznia 1886.

Wielmożny Panie! Zawiadamiam Pana, że pierwsza przesyłka Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego sprawiła zupełnie pożądaný skutek i upraszam Pana, byś aż do odwołania, co 14 dni powtórzyć zechciał także samą przesyłkę.

Hrabina Fürstenstein.

Lekarskie sprawozdanie lecznicze!

Wielmożny Panie! Od wielu lat miałem sposobność spostrzedz na wielu z moich pacjentów zdumiewający a częstokroć nadzwyczajny skutek leczniczy Jana Hoffa słodowych preparatów leczniczo-pożywnych, które wypróbowałem u cierpiących na piersi, upadek sił, żołądek, niedokrewność etc. Tym razem upraszam o przesłanie mi za załączoną kwotę 6 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego dla mojego osobistego użytku.

Z poważaniem
Dr. Adolf Haefelin, Oberlaa koło Wiednia. 7898

DO PANA JANA HOFFA

wynalazcy i wyłącznego fabrykanta prawdziwych Jana Hoffa wyrobów leczniczo-pożywnych z ekstraktu słodowego, ek. rady, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka Grabenhof, Brünnnerstrasse 8.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego,

najlepszy środek usmierzający i życie podtrzymujący w zastarzałych cierpieniach; środek pożywny i leczniczy w cierpieniach piersiowych i organów oddechu, w słabościach suchot, zastarzałych katarach, schudnięciu, niedokrewności, cierpieniach żołądka, nieprawidłowem trawieniu, znakomity środek wzmacniający dla rekonwalescentów, w słabościach kobiecych, cierpieniach hemoroidalnych i szkrafułach.

Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia,

skutkuje w razie niedokrewności, osłabienia nerwów i słabego trawienia, braku apetytu, bezsenności i schudnięciu a nieoceniona jako śniadanie dla osób wątłych i nerwowych, z powodu swego wyborowego smaku, jest ta czekolada w ogóle znakomitym środkiem pożywnym dla każdego.

Jana Hoffa koncentrowany ekstrakt słodowy,

najlepszy środek usmierzający nawet w starych gdzie słabość piersiowa i płucowa znacznie już postąpiła, w zastarzałych katarach, kaszlach kurczowych i kółkach i cierpieniach organów oddechu; jest przyjemnym lekiem dla wszystkich, niebędących amatorami piwa a szczególnie dla dzieci.

Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe w niebieskim opakowaniu,

skutkują przeciw zapłaceniu, kaszlowi, chrypcy i lekkiemu katarowi organów oddechu. Takowe są nieocenionym środkiem zwilżającym podczas ostrego powietrza dla osób, które z powojania wiele mówić muszą jako to: dla nauczycieli, śpiewaków, aktorów etc.

Baczność przy nabywaniu przed towarem naśladowanym!



Należy się wystrzegać przed towarem niewłaściwym i naśladowanym i zawsze zważać na oryginalną markę ochronną z wizerunkiem i podpisem wynalazcy Jana Hoffa,

Główne składy we Lwowie: u P. Mikołajcha, S. Ruckera, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego A. Skłopińskiego, H. Blumenfelda, J. Wewiorskiego A. Kochanowskiego, J. Piepasa, A. Rappaporta apt. i Karola Bałfabana, w ANDRYCHOWIE u A. Pukałskiego, w BIAŁEJ u A. Blumenthala, apt. w BIECZU u Uscchera Klein; w BOHNI u J. Michnika; w BORSZCZOWIE u M. Niemcewskiego; w BORYSZAWIU u S. J. Freunda; w BRODACH u M. Kuliaka, M. Redera, Kr. Br. Witosławskiego aptek; w BRZEŻANACH: u A. Dursta apt. w BUCZA ŻU; u L. Neumanna; w CZORTKOWIE: u L. Nossy, apt. w CERNIOWCACH: u J. Sehnrocha, A. Bayera, A. Tabakara apt.; w DROHOBYCZU: u J. Aichmüllera, apt.; w Raczki, J. Jabłońskiego; w GORLICACH u S. Birna; w GRÓDKU: u A. Lippusa; w GRZYMAŁOWIE: u J. Woltmanna; w HALICZU: u J. Ormezewskiego apt., S. Ellenberga; w JASLE u T. W. Braglewicza, J. Pollaka syra w KOZOMYI u J. Sidorowicza, apt.; w KOPCZYNCACH u Znamirońskiego apt., w KRAKOWIE: u K. Wiszniewskiego, W. Redyka, E. Stockmana, A. Siedleckiego, P. Krokiewicza, K. Wilezyńskiego apt. J. Janigi, E. Fuchsa, W. Fenza; w KRZYSTYNOPOLU u S. Ormezewskiego apt. w ŁANCUCIE u B. Zardeckiego, w MIELCU w aptece miejskiej; w MANASTERZYSKACH: u L. Zarskiego, J. Motrica apt., w NOWYM SĄCZU: u W. Filipka apt.; w OSWIĘCIMIE u J. Polaczka apt., w PODGÓRZU u Skakalskie, o apt. w PODHAJCACH u Karzikiewicza apt., w PODWOŁOCZYSKACH u J. Tigera; w PRZEMYŚLU: u M. Kruga, Mańkowskiego, Maszewskiego, Nahlika apt.; w RZESZOWIE: u A. Karpyskiego apt.; w SAMBORZE u J. Aleksiewicza apt. K. Marescha, w SOKALU u E. Wysoczańskiego apt.; w STANISZAWOWIE: u J. Macury, A. Awirowicza, aptek; w STRYJU: u Chabazany apt.; Lechickiego i Kosterkiewicza; w TARNOPOLU: u F. Jamrogiewicza, H. Kahane L. Fleischmanna apt.; E. Franza; w TARNOWIE u W. Müldnera i sp. H. Kijasa apt.; F. Leszczyńskiego, Th. Scharffa, w WADOWICACH u S. Konowskiego apt.; i Jana Pońla, w WYGODZIE u J. Politzera i w ZABLOTOWIE u E. Jennera apt. w ZALESZCZYKACH u St. Szymonowicza, apt., w ZŁOCZOWIE, J. Gołda, Fr. Pettescha apt.

Ceny przesyłek z Wiednia: Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego (wraz z paczką i flaszkami) 6 flaszek 3 zł. 88 ent. 13 flaszek 7 zł. 32 ent. 8 flaszek 7 zł. 60 ent. 58 flaszek 29 zł. 10 ent. Jana Hoffa koncentrowany ekstrakt słodowy 1 flakon 1 zł. 12 ent. 1/2 flakonu 70 ent. Jana Hoffa czekolada słodowa 1/2 kilo 1 zł. 20 ent. 1/4 kilo 10 ent. 1/2 kilo 1 zł. 60 ent. 1/4 kilo 1 zł. — Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe w woreczkach po 60, 30 i 15 et. Pierwsza prawdziwa, lecznicza i ciału wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia dla niedokrewnych, cierpiących na bładaczkę dla suchotników i cierpiących na bezsenność i brak apetytu została od czasu 40 letniego istnienia fabryki 65 razy odszczególniona. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie wywierają wszystkie razem dla utrzymania i uzyskania zdrowia tego skutku, co Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Z tej więc przyczyny nie powinna Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia brakować w żadnym domostwie.

Do materiałów tych należą. Odlewy żelaza, blachy żelazne różnych rozmiarów, żelazo sztabowe, wyroby ze stali, kute gwoździe, nity do blachy, obręczy kotłów i parochodów, śruby żelazne i mosiężne, sztyfty i zatyczki z drutu, farby, laki i pokosty, wreszcie wyroby ze skóry, kauczuku, towary płócienne i td.

Poszczególne wykazy potrzebnych materiałów jakoteż ogólne i szczególne warunki dostawy można przegladnąć a za zwrotem kosztów wykonania otrzymać w biurze dla materiałów e. k. dyrekcji ruchu w Krakowie

Termin do wniesienia opieczetowanych ofert z napisem „Oferta na dostawę materiałów warsztatowych“ a którym to ofertom ogólne i szczególne warunki dostawy mają być dołączone, przemasza się na dzień 1 grudnia 1886, do 12 godziny w południe, Oferty mają być wniesione do c. k. dyrekcji ruchu w Krakowie.

Każdy arkusz tak oferty jakoteż załączników ma być zaopatrzony znaczkiem stemplowym na 50 ctn.

C. k. dyrekcya ruchu
Kraków, w listopadzie 1886.

L. 23088/I. (8165)

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym w obecności c. k. notaryusza publicznego losowaniu, naszych obligacyj pierwszeństwa I i II emisji zostały wylosowane:

przy XXVI. losowaniu obligacyj pierwszeństwa w srebrze [I. emisji] 47 sztuk a to nr. 1285, 3007, 3670, 4827, 6455, 7301, 7671, 10375, 11953, 14469, 17230, 17261, 17897, 19925, 21006, 22849, 23033, 23253, 23636, 24025, 24923, 25347, 25689, 25982, 29100, 30353, 32452, 32539, 33777, 33992, 35512, 35774, 36362, 40520, 40712, 41077, 41753, 42048, 42327, 43952, 44674, 45314, 46334, 49281, 49534, 50446, 50533;

przy XIV. losowaniu obligacyj pierwszeństwa w złocie (II emisji) 63 sztuk a to nr.

108, 452, 718, 759, 836, 1079, 1323, 2095, 2262, 2277, 2556, 2950, 3058, 3272, 3280, 3285, 3305, 3669, 4002, 4032, 4818, 4926, 4983, 5360, 5907, 6047, 6403, 6590, 6650, 7005, 7120, 8118, 8329, 8752, 8886, 9066, 10288, 10320, 10429, 10977, 11208, 11217, 11398, 11521, 11860, 12328, 12555, 14098, 14280, 14434, 15073, 15569, 15843, 15912, 16277, 16300, 16379, 16866, 17085, 17227, 17724, 18797, 19852;

O tem z wiadomiam się posiadaczy powyższych obligacyj z tą uwagą, że spłata wylosowanych obligacyj nastąpi od 1 maja 1887 a to obligacyj pierwszeństwa (I emisji) kwotą 300 złr w srebrze za sztukę, zaś obligacyj pierwszeństwa (II emisji) kwota 200 złr w złocie za sztukę.

Z wymienionym terminem ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wylosowanych obligacyj.

Z pierwotnych ciągnięć pozostały jeszcze: Obligacye pierwszeństwa w srebrze (I emisji) nr.

1254, 6401, 10297, 11239, 13646, 19611, 19976, 20374, 22040, 23035, 23184, 26981, 27000, 27301, 28167, 30976, 31009, 31323, 31601, 32274, 32482, 33272, 34215, 34424, 36151, 37168, 37214, 37514;

Obligacye pierwszeństwa w złocie (II emisji) nr.

109, 395, 508, 1124, 1598, 2975, 3417, 3484, 3485, 3807, 3821, 3923, 4815, 4891, 5064, 5068, 5744, 6168, 6178, 6380, 6599, 7242, 7302, 7745, 7888, 8016, 8370, 8392, 8452, 8700, 8762, 8795, 9068, 9086, 9353, 9402, 10219, 10261, 10290, 10335, 10609, 10857, 10983, 12096, 11262, 11360, 11427, 11591, 11797, 12941, 17176, 12178, 12329, 12331, 12367, 13245, 13250, 13884, 14593, 15335, 15885, 15933, 16166, 17212, 17461, 18801, 18821, 19094.

Wiedeń, 1 listopada 1886 r.
RADA ZAWIADOMCZA.
(Przedruk nie będzie płacony).

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bładaczej w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specjalista w chorobach tajemnych i płciowych 8112 32-0

przy ulicy Krakowskiej 1. 15 I piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 1/2 do 1/2 wieczorem Na listowne zgłoszenia pod adresem: M. Bielak ul. Wałowa we Lwowie, odpowiada odwrotną pocztą i wysła lekarstwa.

JAN JARZYNA

Jubiler i Złotnik

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuterji własnego wyrobu i srebra słodowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

L. 9639. (8108 3—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wywiała niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Franciszkowi Kislingero wi kapitał 8.456 złr. 6 et. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 9000 złr. w. a. na hipotece dóbr Łozina część I i II, w powiecie Grodeckim położonych, intabu-

lowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1886 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszka Kislingera, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskie-

go złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

W Lwowie, d. 3 listopada 1886.

L. 19390/V (7805)

Rozpisanie Ofert.

C. k. dyrekcya ruchu w Krakowie zamierza zabezpieczyć dostawę materiałów warsztatowych na rok 1887 w drodze ofert

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
 Założony w roku 1845.

Wypożyczanie naczyń stołowego
 z porcelany i szkła
 etażer i koszów na owoce, oraz noży i widelców na uczyty,
 bale i wieczorki.
 Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe
 równocześnie na obydwa bale.

Do desinfekcji!

**Kwas karbolowy w krzystalach i płynie, Wapno karbolowe,
 Wapno chlorowe, Proszek do desinfekcyj etc.**

7372

p o l e c a

J ó z e f H a n k e

we Lwowie

skład farb i handel materiałów pod „Czarnym Psem” Rynek 38 we własnym domu — l. Telefonu 173.

W Niedzielę dnia 21. Listopada 1886

odbędzie się w sali Kasyna miejskiego o godzinie w pól d. 8. wieczór

8190

K O N C E R T (jedyny)

pani Wandy van der Meere Kleczkowskiej

Rozprzedaż biletów w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Schmidta i przy kasie.

Dr. Antoniego Bergera

Poradnik w słabościach płciowych
 i skórnych (dla obojga płci), 3eie wydanie.
 Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz
 z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie li-**
stowicie pod dyktando i lek.
 Ord. domowa od 3-5 po poł-
udniu. Lwów ul. Karola Ludwika
 l. 7. (7048 7 2)

Na żądanie inny adres.

Założony
 w roku 1841
 handel sukna pod firmą
J. A. Wallach i Syn
 Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886
 wszelkie w zakres handlu sukniennego wcho-
 dzące sukna i materiały wełniane
 o d e c e n
 najniższych

Narodna Torhowla

we Lwowie (w kamienicy Narodnego Domu)
 STANISŁAWOWIE, PRZEMYSŁU, TARNO-
 POLU, DROHOBYCZU, i KOŁOMYI

poleca ze swoich bogato i w dobry towar
 zaopatrzonych składów:

Herbatę prawdziwą karawanową

prowadzoną stałym ładem z Chin w oryginal-
 nych cybikach i rozważoną pod nadzorem Za-
 sządu w oryginalne paczki „Narodnej Torhowli“
 1/4 funta po 60, 70, 80, 90, 1.00, 1.25, 1.50
 ct., 1/8 funta za połowę powyższej ceny.

4194

K a w e

w woreczkach 5-kilowych franco po 6.70, 7.60,
 8.50, 9.20, 9.80 i 10.40 ct.

W i n a

węgierskie w baryłkach 4-litrowych po 50, 60,
 70, 80, 1.00 ct. za litrę i wyżej. Baryłka za
 licza się po 50 ct. We fiaskach węgierskie,
 austriackie i francuskie.

C o g n a c,

rum i wódki rozmaitego rodzaju

M i ó d

sycony, fiaska po 50 i 80 ct., litr po 60 i
 100 ct.

Centralny Zarząd.

Dyetaryusz

obznajomiony z manipulacją i pracą koncepcyjną w
 szczególności w postępowaniu niespornem poszukuje
 miejsca. 8135 2-3

Adres B. K. poste restante Przeworsk.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

fiaska po 35 ct., dostanie kiedykolwiek zno-
 wu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wysmienity i szybko skutkujący śro-
 dek do czyszczenia zębów, pudełko po 30
 ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów
 7538 4-0 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w Müdling koło
 Wiednia, Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt.
 P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich
 aptekach, handlach korzennych i perfum, galan-
 teryjnych i materiałów itp. w Galicji i Bukowinie.

Wyroby ze skóry francuskie i wiedeńskie

Hafty zaczęte i wykończone, na
 jucie, pluszu, kanwie, suknie
 i jedwabiu orzynał w wiel-
 kim wyborze i poleca po
 cenach bardzo umiarko-
 wanych. Najmodniejsze
 guziki we wszy-
 stkich fasonach
 i kolorach

Rzeźby
 pod hafty w
 wielkim wy-
 borze, kanwy,
 juty, kanwy con-
 gr's i papierowe
 oraz wszystkic przy-
 bory do haftu i krawiec-
 czyzny poleca najtaniej
Mikołaj Ludwik
 Lwów, przy ul. Halickiej l. 14.

Perfumerje i przybory toaletowe
7788 4-5

Cierpiącym na oczy pewna pomoc!

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest
 to najdziałniejszy środek na wszelkie cierpienia ocz.
 Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie
 zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ocz.
 Znana jest od dawna w całych Niemczech i Rosyji,
 gdzie z wielkim powodzeniem po szpitalach używa-
 ną bywa. 6401 9-12

Główny skład dla Galicji

w aptece

OSWALDA PAULO

w Chodorowie.

Do sprzedania

w Brzozowie kamienica piętrowa z ogrodem, trzy
 domy mieszkalne z ogrodami i karczma z ogrodem,
 stawem i łąką, nadająca się pod browar za cenę
 bardzo umiarkowaną. 8130 3-3

Grunta przydatne do parcelacji, dochód około
 1000 złr. rocznie zapewniony.
 Bliższej wiadomości udziela p.
 Gawłowski w Sanoku.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR
INDIEN
GRILLON

Owoce przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIWIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to:
 KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU,
 DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKAI KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera
 w sobie żadnej części drażniącej, — bierze się
 nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani
 zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom
 brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
 Sprzedaje się we wszystkich składach materiałów
 aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.



Pracownia i Skład
 GOTOWYCH SUKIEN MEŹSKICH
Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publicz-
 ności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i naj-
 modniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach.
 Zaopatrzę mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie,
 tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13**
 złr. 50 ct. i wyżej. [5170 32 ?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.
 Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach.

Magazyn towarów Galanterijnych

pod

„Królem Sobieskim”

Lwów ulica Halicka l. 4.

Wielki wybór w towarach zimowych!

Męskie kaftaniki od 75 ct. i wyżej,
 Męskie chustki na szyję czyste jedwabne od 1 złr. i wyżej,
 Prawdziwe angielskie rękawiczki ręcznej roboty 75 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 60 ct.,
 1 zł 85 ct.
 Prawdziwe angielskie czapki podróżne czyste wełniane
 Prawdziwe angielskie kołdry i koce pliszowe 10 zł. 50 ct., 12 zł. 14 ct., 16 zł., 18 zł.
 20 ct.
 Prawdziwe angielskie dywaniki przed łóżka pliszowe w najnowszych wzorach 2 zł., 2 zł.
 25 ct., 2 zł. 75 ct., 4 zł. 6 zł.

Największy wybór i najtańsze źródło do nabycia

Parasoli

Parasól jedwabny robota krzyżowa bardzo trwałe 3 zł. 75 ct., teusam angielski „Automat“
 4 zł 85 ct

Wielki wybór francuskiej biżuterii, perfumeryi, wyrobów skórzanych, drewnianych, pli-
 szowych, brązu, majoliki, jakoteż krawatek w najnowszych wzorach kołnierzyków
 i manszet.

Za zakupiony towar wrazie nie podobania zwraca się pieniądze.

Z szacunkiem

Ferdynand Denk.

7833 3-0